

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 175 (11 511)

Poznań, poniedziałek 7 września 1981

Wyd. AB

Cena 2 zł

OBRADUJE I KRAJOWY ZJAZD „SOLIDARNOŚCI”

Każdy z nas oddzielnie znaczy niewiele wszyscy znaczymy tyle ile znaczy solidarność

(PAP) 5 bm. w rok po przełomie, który w pamiętnym sierpniu dokonał się na Wybrzeżu, rozpoczął się w Gdańsku I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Zjazd odbywający się w atmosferze kryzysu trawiającego kraj od roku, przykuwa uwagę polskiej i międzynarodowej opinii publicznej. Wiąże się z nim tyleż nadziei co obaw, bowiem ta wielka organizacja zajmuje szczególne miejsce w układzie sił społecznych w kraju, dysponuje ogromną siłą, ale i nie mniejszą odpowiedzialnością.

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD

W hali sportowej „Olivia” zgromadziło się 865 delegatów, mandatariuszy blisko 9,5 mln członków związku. Obecni są liczni goście z kraju i z zagranicy. Wśród nich nie ma delegacji central związkowych z krajów RWPG. Obrady zjazdu relacjonuje ok. 500 dziennikarzy polskich i zagranicznych.

O godz. 11 na salę wkraczają pocztą sztandarowe, a za nimi przywódcy związku z Lechem Wałęsą. Zebrani powstają z miejsc, śpiewają hymn narodowy, a po nim „Boże coś Polskę”.

Posłanie rządu do zjazdu

Komitet Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych wita I Krajowy Zjazd Delegatów Niezależnego, Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Zbieracie się w rok po podpisaniu porozumień społecznych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, które określiły nowe warunki i szanse w rozwoju socjalistycznej Polski. Z porozumień powstał nowy ruch Zawodowy. Powstał NSZZ „Solidarność”, z którym poważne odłamy społeczeństwa wiązały wielkie nadzieje.

Dużo w przeciągu tego roku z woli społeczeństwa zmieniło się w Polsce. Wyrażało ono swe pragnienia w rozmaity sposób i różnymi drogami.

Mimo rozbieżnych opinii i różnorodnych dążeń, na przekór różnym powstającym w międzyczasie konfliktom wielkie ożywienie społeczne zespala się w jeden historyczny proces socjalistycznej odnowy.

Struktury państwa w sposób doniosły uczestniczą w tych przemianach, inicjując je lub asymilując. Państwo polskie stało się otwarte na życzenia obywateli. Nastąpiła głęboka demokratyzacja stosunków społecznych, rozwija się samorządność, odnawiane są formy i treści życia społecznego.

Rząd Rzeczypospolitej dochowuje porozumień zawartych przed rokiem. Mimo głębokiego kryzysu gospodarczego władze starają się wypełniać rzetelnie zawarte porozumienia. Między innymi wydătate wzrosły płace, dochody rolników, emerytury i renty, rozszerzony został zakres świadczeń socjalnych, skrócono czas pracy. Wiele zadań związków zawodowych zostało spełnione awansem. Maleje bowiem dochód narodowy, zmniejsza się społecz-

Dokończenie na str. 4

śliśmy z tych walk i pozostaniemy im wierni.

Na wezwanie mówcy zebrani **CHWILA CISZY UCZCILI PAMIĘĆ OFIAR** robotniczych protestów.

Wracając myślą do chwil, w których rodziła się „Solidarność” Lech Wałęsa przypomniał o jedności jaka łączyła strajkujących i tych, którzy pozostawali za bramami. Pragnęliśmy — powiedział — by ten zjazd był zjazdem jedności. Będziemy w czasie tych obrad dyskutować i spierać się. Ale nad wszystkimi sprawami jest nasza solidarność. Tylko gdy będziemy działać solidarnie otworzymy drogę do lepszej Polski.

L. Wałęsa poinformował, że rozmowy w sprawie obsługi radiowo-telewizyjnej zjazdu zostały zerwane.

Następnie zjazd powołał **KOMISJĘ SKRUTACYJNĄ** do głosowań jawnych oraz **KOMISJĘ MANDATOWO - WYBORCZĄ**. Wybrano 16-osobowe **PREZYDIUM OBRAD**.

Odczytano niektóre spośród licznych telegramów z pozdrowieniami dla zjazdu kierowanych przez organizacje zakładowe „Solidarność”, różne środowiska, organizacje związkowe i społeczne, a także osoby indywidualne.

Tekst **RZĄDOWEGO POSŁANIA DO ZJAZDU** odczytał minister d.s. związków zawodowych Stanisław Ciosek.

Z kolei pozdrowienia dla zjazdu przekazali przedstawiciele międzynarodowych organizacji związkowych: sekretarz generalny Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych Otto Kers-ten i wiceprzewodniczący Świa-

dla zjazdu przekazywali goście a wśród nich przedstawiciele zagranicznych central związkowych. Przemawiali reprezentanci central francuskich: sekretarz generalny CFDT — Edmond Maire, sekretarz generalny CFTC — Jean Bonnard i sekretarz CGT — Joannes Galland oraz reprezentanci włoskich central.

Z kolei w imieniu NSZZ RI „Solidarność” wystąpił przewodniczący tego związku — Jan Kulaj, który przekazując zjazdowi serdeczne pozdrowienia wyraził przekonanie, że obydwie związki noszące nazwę „Solidarność” potrafią się porozumieć i nic nie zdoła ich poróżnić. Odczytany został telegram od grupy robotniczej **Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych**, w którym wyrażono m. in. przekonanie, że nadal kontynuowana będzie pomyślna współpraca między związkami autonomicznymi a „Solidarnością”.

Na zakończenie pierwszego dnia **PRZYJĘTO PORZĄDEK OBRAD** pierwszej tury zjazdu i ich regulamin. Wybrano **KOMISJĘ — UCHWAŁ I WNIOŚKOWYCH ORAZ STATUTOWĄ**. Wybrany został rzecznik prasowy zjazdu, którym został Janusz Onyszkiewicz.

Po dłuższej dyskusji zjazd podjął decyzję o niedopuszczeniu na obrady również ekipy telewizyjnej gdańskiej „Panoramy”.

W przerwie obrad odbyła się **KONFERENCJA PRASOWA**. Główna uwaga skupiała się na dalszym wyjaśnianiu problemów związanych z niedostępnością do skutku transmisji radiowo-telewizyjnej ze zjazdu. Dziennikarze zgłaszali zastrze-

Homilia Prymasa Polski

Przed oficjalnym rozpoczęciem I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, w godzinach rannych delegaci i goście zjazdu oraz tysiące mieszkańców Trójmiasta uczestniczyli w uroczystej mszy św. w bazylice katedralnej w Oliwie.

Mszę w zabytkowej, historycznej bazylice udekorowanej barwami narodowymi i kościelnymi celebrował prymas Polski ks. arcybiskup dr Józef Glemp.

Podczas mszy św. rozpoczętej odśpiewaniem przez chór starej pieśni „Bogurodzica”, okolicznościową homilię wygłosił prymas Polski ks. arcybiskup dr Józef Glemp.

Prymas Polski powiedział, iż pojęcie pracy i służby są bardzo bliskie „Solidarności”. Ruch ten przecież ma na celu obronę świata pracy, robotnika, a jednocześnie deklaruje swoją służbę wobec społeczeństwa i przypomina innym konieczność służby. Jeżeli chcemy zatem służyć społeczeństwu, wspólnemu dobru — czy to Kościołowi, czy rządowi, czy „Solidarności” — to zawsze musimy mieć przed oczyma pojęcie służby, a więc pewnej niedopłaty. W naszych czasach zaś za wszelkie służenie polskiemu narodowi żądano nadpłat, co niejednokrotnie doprowadzało do licznych wypaczeń.

Ks. prymas zwrócił też uwagę na to, że w polskim narodzie ginie pojęcie słowa ojczyzna, a wymaga ona przecież służby i ofiary. Musimy zatem przywrócić sens temu słowu. Patriotyzm to dobrze pojęta miłość ojczyzny.

Na zakończenie wygłoszonej homilii ks. prymas Józef Glemp życzył „Solidarności”, aby zjazd przyniósł oczekiwane i upragnione owoce pokoju i ładu w Polsce.

owej Konfederacji Pracy Jef Houthuys. Życzenia owocnych obrad przekazał zjazdowi zastępca dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy Bertil Bolin.

Zjazd przyjął wniosek skierowany do rządu, by na czas zjazdu nakład „Tygodnika Solidarność” został zwiększony do miliona egzemplarzy.

Po pośrodku pozdrowienia

zenia co do informacyjnej obsługi zjazdu oraz warunków pracy przedstawiciele prasy.

PODCZAS NIEDZIELNYCH OBRAD

Tuż przed godziną 10 w niedzielę rozpoczęły się obrady drugiego dnia krajowego zjazdu.

Dokończenie na str. 4

Zatrzymanie 11 fabryk domów

Sztab kryzysowy rozpatrzył sytuację w handlu zagranicznym

(PAP) Operacyjny sztab antykryzysowy na posiedzeniu 4 bm. wstępnie rozpatrzył aktualną sytuację w handlu zagranicznym i bilansie płatniczym w roku bieżącym. Jest ona z miesiąca na miesiąc trudniejsza. W sierpniu wpływy dewizowe były o jedną trzecią niższe niż w lipcu. Grozi to dalszym ograniczaniem importu, co w konsekwencji musi spowodować wielokrotnie zwiększone straty w wartości wytworzonej produkcji. Oznaczałoby to także konieczność zatrzymywania całych zakładów i gałęzi przemysłu. Sztab przyjął harmonogram prac na najbliższy tydzień, które pozwolą na podjęcie wynikających z tej sytuacji działań.

W związku z dokonana przez Narodowy Bank Polski analiza efektywności gospodarowania fabrykami domów, sztab przyjął informację ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych o działaniach, zmierzających do zahamowania dalszej rozbudowy sieci fabryk domów, koncentracji wykorzystania potencjału produkcyjnego w zakładach cemento- i energooszczędnych oraz obniżeniu transportochłonności produkcji poprzez wykorzystanie transportu kolejowego do przewozu elementów wielkopłytowych. Podjęte już zostały decyzje o zatrzymaniu 11 fabryk domów oraz ograniczeniu produkcji w 8.

Uroczystość w Żabikowie

Pamięci krwi męczeńskiej naszych rodaków



Na zdjęciu: podczas uroczystości w Żabikowie.

Fot. — Z. Ceglarek

W niedzielę w podpoznańskim Żabikowie, na terenie byłego hitlerowskiego obozu karno-śledczego odbyła się uroczystość poświęcenia krzyża i głązów pamięci. Inicjatorami uroczystości zorganizowanej w ramach obchodów 42 rocznicy polskiego Września 1939 byli: Koło Kombatantów oraz Komisja Koordynacyjna Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Regionu Wielkopolski.

Przybyli dawni więźniowie Fortu VII i obozu w Żabikowie, kombatanci II wojny światowej, harcerze, przedstawiciele organizacji związkowych i społecznych. Obecni byli I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Edward Skrzypczak, prezydent Poznania Stanisław Piotrowicz, przedstawiciele władz miasta Lubonia.

W swoim wystąpieniu przed-

Dokończenie na str. 4

Na apel „Solidarność”

Pracująca wola sobota w zakładach Poznania i Wielkopolski

INFORMACJA WŁASNA

Załogi wielu zakładów Poznania i Wielkopolski pozytywnie odniosły się do sierpniowego apelu KKP NSZZ „Solidarność” o przepracowanie 8 wolnych sobót do końca roku, by w ten sposób zapobiec dalszemu pogarszaniu się naszej sytuacji gospodarczej. Decyzję o podjęciu pracy podejmują poszczególne załogi w zależności od posiadanych zapasów materiałów i surowców oraz zapotrzebowania na produkcję.

Decyzją załogi „Cegielskiego” miniona sobota 5 września była roboczym dniem dla pracowników produkcyjnych. W produkcji wysiłek skupiono na produkcji deficytowych wyrobów i podganiu planu, na ile tylko pozwoliły posiadane zapasy części i podzespołów. Ustalono, iż zysk z produkcji wykonanej tego dnia przeznaczony zostanie na potrzeby załogi.

W poznańskiej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych załoga tro-

Postanowiono pracować przez 6 wolnych sobót, ale po 8 godzin. W pierwszą roboczą sobotę do pracy stało się 90 proc. załogi — poinformował nas inż. Zbigniew Manikowski, kierujący pracą. Wyprodukowano w minioną sobotę około 15 milionów papierosów: „Popularne” i „Klubowe”. O ich przeznaczeniu zdecydowała „Solidarność” w porozumieniu z dyrekcją. Pracował też kościelny zakład tejże wytwórni.

Już dzisiaj w sklepie przy ul. Czerwonej Armii sprzedawana będzie sobotnia produkcja załogi Poznańskich Zakładów Papierniczych przy ul. Piaskowej, która wykonała koperty, bruliony, notatniki i okładki do książek o wartości 247 000 zł.

Pracowały też załogi niektórych wydziałów Fabryki Samochodów Rolniczych, „Lechii”, Zakładów Drobiarskich i kilku innych przedsiębiorstw. Apel „Solidarność” znalazł też oddźwięk w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji.

Dokończenie na str. 2

Sport sport

Lech — Gwardia 0:1 (0:0)

Nieporadność

Kolejnej porażki doznali w niedzielę piłkarze Lecha przegrywając na własnym boisku ligowy pojedynek z Gwardią Warszawa 0:1 (0:0). Bramkę dla gości strzelił w 86 min. Ba-

rant. Sędziował Nogalski ze Szczecina. Widzów 18 000. Złota kartkę otrzymał Szydłowski. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Dokończenie na str. 8

ODGŁOSY

Japonia i codzienność

W piątek — za pośrednictwem Telewizji — obserwowałem prowadzoną przez Janusza Onyszkiewicza konferencję prasową kierownictwa Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Akcenty rozłożone były różnie, od ekstermistycznych po nacechowane realizmem. W naszym krótkim komentarzu chcę zwrócić uwagę na tę wypowiedź Lecha Wałęsy, w której z charakterystyczną dla siebie pasją nawiązał on znowu do wysokiego poziomu rozwoju, jaki osiągnęła Japonia, w kontekście naszej polskiej codzienności (cytuje z pamięci najważniejsze dla tej sprawy stwierdzenia).

— Nie mówiłem — przypominał — że to ja zrobię z Polski Japonię. My wszyscy musimy ją zrobić. Weźmy się w garść i zastanówmy po gospodarstwu, w każdym zakładzie, jakie są nasze możliwości. Taką drogą, jak w Olsztynie i Rzeszowie, iść nie można. Troszkę sobie zawierzmy. To prawda, że rząd podpisał z nami porozumienia, ale one w wielu punktach są nierealne. Ta piteczka wraca zresztą do nas — my wszyscy musimy za pełnić sklepowe półki. Musimy też znaleźć sposoby, by w obliczu nadchodzącej zimy użyć sobie, społeczeństwu. Zacierzeniem tego się nie uzyska. Japonia jest do zrobienia, mamy nawet lepsze warunki. Jednak wśród nas, w społeczeństwie, jest wiele ciwności, oszustwa, a to też nam przeszkadza.

Te uwagi Lecha Wałęsy, wypowiadane właśnie teraz, na pawają nadzieję. Jesteśmy zmęczeni codzienną nerwową. Powszechnie oczekuje się więc także od zjazdu „Solidarności” nowych, konstruktywnych propozycji wychodzenia z kryzysu.

ZYGMUNT ROLA

Śmierć irańskiego prokuratora generalnego

(PAP) Agencje zachodnie podały, powołując się na teherańskie źródła medyczne, że w jednym ze szpitali teherańskich zmarł w wyniku obrażeń odniesionych w czasie zamachu bombowego, irański prokurator generalny, Hojman Ileslam Ali Kodussi.

Według źródeł teherańskich budynek, w którym urzędował Kodussi, został w znacznej części zniszczony. Eksplozja ładunku wybuchowego nastąpiła 5 bm. w godzinach rannych.

Po postrzeleniu uciekiniera

Bunt więźniów w Bydgoszczy

(PAP) 5 bm. w Bydgoszczy, podczas próby ucieczki z aresztu śledczego został postrzelony Jacek Cieśliński; nie zatrzymał się mimo wezwania i strzelał ostrzegawczymi strażnikami więziennymi. Był on od 30 kwietnia br. aresztowany — jako podejrzany o współudział w zbiorowym włamaniu do kościoła.

Zranienie więźnia stało się bezpośrednią przyczyną buntu w zakładzie karnym i podjęcia udanej próby ucieczki przez kilkudziesięciu aresztowanych. Przed budynkiem aresztu, mieszcącym się w centrum miasta, zgromadził się kilkusetosobowy tłum solidaryzujący się ze zbuntowanymi. W wyniku wspólnej akcji wyjaśniającej, prowadzonej przez władze i przedstawicieli NSZZ „Solidarność” w nocy z soboty na niedzielę na-

Powstaje akt oskarżenia przeciwko winnym nadużyć w Radiokomitecie

(PAP) Zakończono zostały podstawowe czynności śledcze związane ze sprawą nadużyć w Komitecie d.s. Radia i Telewizji. Akta śledztwa czytane są obecnie przez podejrzanych, a zespół prokuratorski przygotowuje akt oskarżenia. Jak poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej w Prokuraturze Generalnej, akt oskarżenia trafi najprawdopodobniej do sądu w końcu września br.

Śledztwo w Komitecie d.s. Radia i Telewizji rozpoczęła prokuratura we wrześniu ubr. Objęło ono prawie całą pozastanową działalność Radiokomitecie oraz jego trzech agend: spółki zagranicznej „Poltex”, Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Poltel” oraz telewizyjnej wytwórni filmowej o tej samej nazwie. Ogromny zakres śledztwa, nie mający precedensu w historii prokuratury sprawił, że — mimo pomocy NIK i Biura Śledczego MSW — trwało ono prawie rok. O zakresie śledztwa świadczyć może też fakt przeprowadzenia ok. 1 tys. przesłuchań.

Efektom pracy organów ścigania jest nie tylko powstający główny akt oskarżenia przeciwko 5 osobom (były przewodniczący komitetu, jego pierwszy zastępca, dyrektor generalny, sekretarz generalny i dyrektor biura socjalno-bytowego), ale także odrębny akt oskarżenia obejmujący kilkadziesiąt innych osób, co do których zebrano już materiał dowodowy, wskazujący na ich odpowiedzialność za szereg nieprawidłowości w działalności Radiokomitecie w latach 1972—1980.

Zarzuty stawiane 5 głównym oskarżonym dotyczą różnego rodzaju przestępstw. Głównym jest zagarnięcie mienia społecznego o łącznej wartości ponad 2 mln zł. W tej grupie zarzutów mieszczą się sprawy związane m. in. z nieprawidłowościami w dysponowaniu funduszem na tzw. upominki, a także z przywłaszczaniem mebli, urządzeń gospodarstwa domowego i innych przedmiotów użytkowych oraz wartości usług świadczonych przez komitet. Niektórym z podejrzanych stawiane są ponadto zarzuty marnotrawstwa i niegospodarności, które przyniosły szkody wartości ok. 180 mln zł. Chodzi tu o niepotrzebne, nieuzasadnione społecznie budowanie ośrodków wypoczynkowych, wykorzystywanych wyłącznie przez wąskie grono osób, niegospodarność przy produkcji filmów (np. słynny już „Sherlock Holmes i dr. Watson”), zakupy cennych upominków. Niegodne z prawem było także dysponowanie funduszem popierania twórczości radiowej i telewizyjnej, z którego często wypłacano nagrody osobom nie mającym nic wspólnego z twórczością, np. urzędnikom. Wiele nieprawidłowości występowało ponadto w gospodarce transportowej. Chodzi tu np. o wykorzystywanie samolotów do błahych celów służbowych (czytaj — prywatnych) czy też niepotrzebne zakupy samochodów na Zachodzie (mimo bogatego zestawu samochodów osobowych pozwalającego każdemu z członków kierownictwa na dysponowanie dwoma pojazdami, zakupiono za ponad 20 tys. dolarów „BMW”). Niektórym z piątki podejrzanych stawiane są ponadto zarzuty przyjmowania łapówek, płatnej protekcji, jak też nadużyć skarbowych, fałszowania dokumentów itp.

Rozmowy na temat sytuacji w kinematografii

(PAP) 4 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR prof. Hieronim Kubiak odbył rozmowę z Mieczysławem Waśkowskim, sekretarzem organizacyjnym partijnej kinematografii. W rozmowie uczestniczył Michał Jagiełło, zastępca kierownika Wydziału Kultury KC.

Tego dnia H. Kubiak przyjął Andrzeja Wajdę — prezesa Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Tematem rozmów była sytuacja w naszej kinematografii przed zbliżającym się Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdańsku.

Wobec umorzenia śledztwa w sprawie wydarzeń bydgoskich Ogłoszono gotowość strajkową w regionie

(PAP) 3 bm. Zarząd Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” zajął stanowisko wobec umorzenia przez Prokuraturę Wojewódzką w Bydgoszczy postępowania w sprawie wydarzeń bydgoskich.

W podjętej uchwale zarząd stwierdza, że „z oburzeniem przyjął do wiadomości umorzenie postępowania karnego przeciwko winnym ewidentne go łamania praworządności PRL”.

Zarząd Regionu żąda — jak głosi dalej uchwała — uchylecia decyzji o umorzeniu śledztwa i postawienia w stan oskarżenia byłych wicewojewodów Romana Bąka, Stefana Warczaka i Władysława Przybylskiego oraz dowodzącego akcją sił porządkowych w WRN — Henryka Bednarka; odwołania ze stanowisk prokuratora generalnego PRL Lucjana Czubńskiego i zastępcy prokura-

Broń na pokładzie polskiego samolotu

(PAP) Jak informuje Centralny Zarząd Lotnictwa Cywilnego 22 sierpnia br. władze celne na lotnisku w Bejrucie wykryły w bagażu pasażerskim broń krótka, bez amunicji. Bagaż ten należał do nieustalonych podróżnych samolotu komunikacyjnego PLL „Lot”, który wykonywał w tym dniu regularny rejs Załoga samolotu, po wniesieniu kaucji do czasu wyjaśnienia sprawy otrzymała pozwolenie na lot.

W związku z tym Centralny Zarząd Lotnictwa Cywilnego informuje, że Polskie Linie Lotnicze „Lot” i zainteresowane służby podjęły działania, aby podobne przypadki nie powtórzyły się więcej.

Powstała Komisja do spraw Reformy Prawa Pracy

(PAP) Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Biurze Prasowym rządu — prezes Rady Ministrów powołał Komisję d.s. Reformy Prawa Pracy. Jej zadaniem jest przygotowanie w trybie pilnym projektu zmian w Kodeksie Pracy. Chodzi o ściślejsze dostosowanie prawa pracy do nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju, zapewnienie realizacji porozumień społecznych, a także o uwolnienie nie których działów tego prawa.

W następnej kolejności komisja opracuje założenia perspektywicznej reformy systemu prawa pracy oraz projektu nowego kodeksu pracy wraz z aktami wykonawczymi.

Zginęło 65 osób

Wielka katastrofa górnicza w CSRS

(PAP) Z nieznanych dotąd przyczyn doszło 3 bm. do wybuchu w kopalni głębinowej „Pluto” w północnościsłim zagłębiu węgla brunatnego. W tym czasie na dole pracowało 105 pracowników zmiany popołudniowej. Dzięki natychmiastowej akcji udało się uratować 40 osób. Mimo usilnych starań, ofiarności oddziałów ratunkowych i zastosowania wszelkich dostępnych środków 65 osób zginęło.

Na miejsce katastrofy przybył premier Lubomir Sztrougal i inni członkowie przedstawicielstwa rządu i władz partyjnych. Powołano komisję rządową pod przewodnictwem wicepremiera Ladislava Gerle do zbadania przyczyn tej wielkiej katastrofy górniczej.

Nadal brak widocznej poprawy na rynku pieczywa

(PAP) Pieczywa nadal brakuje. Nie spełnili się więc zapowiedzi, że wraz z podwyżką cen chleba i bułki dobrej jakości kupować będziemy w każdym sklepie i o każdej porze — wybierając w bogatym asortymencie. Jedną z przyczyn jest niższy od spodziewanego spadek popytu. W Warszawie np. w ciągu trzech pierwszych dni po podwyżce sprzedawano o 2—4 proc. mniej bochenków chleba niż w okresie obowiązywania poprzednich cen. Do pokrycia wszystkich potrzeb brakuje również w stołecy kilkudziesięciu tysięcy bułek.

Po blisko tygodniu doświadczeń wydaje się, że ocena skali marnotrawstwa chleba — jako produktu wyjątkowo taniego

— była przesadzona. Przy obecnych trudnościach zaopatrzeniowych zjada się go po prostu więcej niż poprzednio. Ten — jeden z nielicznych artykułów nieregulowanych — uzupełnia po prostu szczyt artykułów przydających innych artykułów spożywczych.

Jak dotąd, największe trudności pojawiają się w piątek — przed wolnymi sobotami. Przy czyną jest nie tylko niewystarczająca produkcja. W Warszawie np. chleba piecze się na wolne dni tyle samo, co przed podwyżką. Natomiast zbyt daleko idące sugestie o spodziewanym obniżeniu popytu spowodowały, że zamówienia składane przez sklepy są wyraźnie zaniżone.

Pracująca wolna sobota w zakładach Poznania i Wielkopolski

Dokończenie ze str. 1

Na trasy wyjechało więcej wozów, którymi dowieziono rano załogi do pracy, a tramwaje linii „7” i „9” kursowały do Dębca, by ułatwić dojazd do pracy ceglarszczakom, za co zakładowa „Solidarność” serdecznie podziękowała kolegom z WPK. Kontynuowano też tego dnia roboty torowe przy ul. Głogowskiej, a w warsztatach dokonywano przeglądów i napraw taboru.

Dodajmy też, że wiele maszyn rolniczych i części wykonana załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn Zrównoważonych podczas pracy w poprzednią sobotę 29 sierpnia i która podejmie pracę w najbliższą wolną sobotę. Urządzenia potrzebne dla górników wykonano natomiast w pniewskim „Pogodzie”.

Po szczegółowym rozpatrzeniu zasadności w wielu zakładach pracy województwa konińskiego zaaprobowano pracę w 8 wolnych sobót. Miniona była kolejna, w której niektóre załogi zakładów pracy wstawiły się do swych przedsiębiorstw. Między innymi pracownicy wydziału tkalni i wykańczalni Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku produkowali tkaniny surowe, które trafią do obróbki w zakładach Kalisza oraz dzianiny na rynek i eksport. Była to już druga apelowa, „pracująca” sobota w tym zakładzie. W czasie poprzedniej wyprodukowano towarów o wartości prawie 5 mln zł. Dodajmy, że załoga zdecydowała by zapłaciła za tę pracę była taka jak w normalny dzień pracy. Zrezygnowała ze 100 proc. zwykłego zarobku, motywując, że tylko w ten sposób można przydać rzeczywistej wartości dodatkowej pracy, przyczyniając się do zlagodzenia nierówności między podażą a popytem.

W minioną sobotę pracowały także brygady zaplecza technicznego, regeneracji i remont-

tów w Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”. W innych zakładach była to sobota wolna, gdyż pracowano w poprzednie, bądź będzie się pracować w następne.

W wielu zakładach Leszczyńskiego, choć apel KKP spotkał się ze zrozumieniem, o podjęciu pracy w wolne soboty zdecydowały raczej ekonomiczne. Do pracy stawili się pracownicy młyni w Lesznie. Nie jest to zresztą pierwsza wolna sobota przepracowana przez załogę Przedsiębiorstwa Przemysłu Młynarskiego - Zbożowego. Decyzję o przepracowaniu 8 wolnych sobót podjęto tu już w styczniu. Efektem pracy leszczyńskich młynarzy jest do datkowa produkcja około 120 ton maki, załadowano i wysłało na także transport maki dla woj. nowosądeckiego.

Na polach PGR-ów Karolew i Czempin przy robotach drenarskich pracowały brygady z Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Lesznie. Pracę podjęło blisko 40 proc. pracowników. Pracowało także Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Lesznie. Załoga zdecydowała, iż przepracuje 10 kolejnych wolnych sobót, by nadgonić roboty budowlane przed zimą. 300 ubrań dla kontrahenta z Wielkiej Brytanii to efekt pracy leszczyńskich „Intermody”.

Na wysokości zadania nie stanął niestety PKS. Autobusy kursowały tak jak w wolną sobotę i pracownicy pracujących zakładów mieli trudności z dojazdem do pracy.

W pilskim Zarządzie Regionalnym „Solidarności” nie potrafią nam tym razem wskazać podejmujących pracę w wolną sobotę, ale nie wykluczono, iż pracowały niektóre wydziały i stanowiska, dysponujące wystarczającą ilością surowców oraz zapotrzebowaniem na produkowane przez siebie wyroby.

(bej, woj, ar, wis)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy i rano mgły.

Temperatura maksymalna od plus 17 do plus 19 stopni, minimalna od plus 5 do plus 7 stopni. Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie i Lesznie plus 17 stopni, w Pile plus 18 stopni; ciśnienie 1018 hPa czyli 763,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

Nr indeksu 35028, P-14.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOCINICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbigniew Sęk — sekretarz redakcji, Eugeniusz Coita, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportu 665-945. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Biuro Ogłoszeń, Skrytka 60-779 Poznań, tel. 665-910. Wzrost i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne Im. M. Kaspzaka — Poznań

Cenowe ostrogi i sidła

Co się powinno opłacać rolnikom?

Co rusz przekonujemy się, jak delikatną materią w rolnictwie są ceny. 1 kwietnia państwo podniosło bardzo znacznie ceny skupu żywności i mleka — rolnicy zadowolili się i za brali się ze zdwojoną energią do hodowli. Rychło jednak okazało się, że o produkcji rolnej decydują także czynniki pozacenowe. Przede wszystkim ograniczenia w zakupach pasz. Z powodu drastycznego uszczerbienia rezerw państwowych zmniejszono sprzedaż paszy z 200 kilogramów do 80 za każdą zakontraktowaną sztukę, co spowodowało, iż wielu hodowców bez własnych rezerw paszowych musiało zrezygnować z tuczu. Po jesienno-zimowej czystce w tzw. stadzie maticznym brakowało też prosiąt. Wiosną prosię na targowisku kosztowało do 2000 złotych i tyle samo trzeba było płacić za kwintal pszenicy. Kiedy więc hodowca wziął ołówki do ręki i zsumował wszystkie koszty produkcji, dochodził do przekonania, że często nawet nie zwróci mu się koszt „surowca”.

Czy zatem za niska była ta kwintalna podwyżka? Można z całą pewnością powiedzieć, że jakiegokolwiek ustalono by wtedy ceny, nie przybyłoby w Polsce w tamtym momencie ani jedno prosię, ani jedna tona paszy i ceny targowiskowe ukształtowałyby się w podobnej proporcji do państwowych cen skupu żywności — to znaczy uczyniłyby chów trzody z zakupionych prosiąt i paszy chwiłowem nieopłacalnym. Chwilowo, to znaczy do równoważenia podaży i popytu na prosięta, zboża i ziemniaki.

Bardzo wysokie ceny skupu mleka mogą spowodować, że niedługo w Polsce zabraknie... krów, a przynajmniej młodego bydła pojętego. Znowu decyduje waga pojęty rachunek ekonomiczny; cięć zdolne jest wypić mleka prosto od krwy o wartości handlowej dwakroć większej od wartości tegoż cięcia na targu. Komu zatem miałaby się opłacać hodowla cięciat? Lepiej przecież sprzedawać mleko, a cięciaka zarżnąć. Noki jeszcze za dużo nie wypili...

Bardzo atrakcyjne od 1 lipca — w porównaniu do dotychczasowych — ceny skupu pszenicy i ziemniaków powodują, że bardziej się kalkuluje sprzedaż pszenicy na pniu niż przerabianie na biało zwierzęce w chlewie czy oborze. Bo zysk prawie ten sam, a ileż mniej pracy.

Oto — jakże błędne koło po wodują dzisiejsze relacje cen. A czy możliwe w ogóle jest takie ukształtowanie relacji cen w naszym rolnictwie, aby wszyscy wszystkim się opłacało?

Nie. I nie o to chodzi, żeby wszystko wszystkim się opłacało, lecz żeby każdy dobry i umiający liczyć producent rolny znalazł dla siebie dziedzinę najopłacalniejszą, zależnie od warunków glebowych i klimatycznych, od posiadanych budynków i narzędzi, wreszcie od zasobów sił i umiejętności.

Po prostu jedne gospodarstwa mają sprzyjające warunki do opłacalnej — na dużą skalę i po niskich kosztach — produkcji hodowlanej, inne mogą „wysięć na swoje” uprawiając ogórki i pomidory pod folią. A jeszcze inne nie nie zdołają z zyskiem wytworzyć i powinny po prostu ulec likwidacji. Nie sztuka uchwycić świnię z kupionej prosięta i na kupionej paszy. Jeśli to prosię i pasza będą drogie, to chów świni może przynieść zysk tylko tym, którzy prosięta mają od własnych macior, a pasze z własnych pól i łąk.

Z punktu widzenia producentów najbardziej prawidłowe relacje cen produktów rolnych i środków produkcji jest w stanie ukształtować tylko rynek. Ale przecież niemiernie ważny jest interes konsumentów. Stąd państwo nie wyzywa się kontroli nad cenami tak poszukiwanych artykułów, jak mięso czy mleko. Rzecz w tym, jak to czynić, by nie zakłócić wielce skomplikowanego układu powiązań cenowych w rolnictwie. Urzędnicy ministerialni decydujący dotąd o cenach skupu zbyt często tę równowagę burzyli. Obecnie rząd deklaruje stworzenie systemu cen kroczących, to znaczy ulegających korektom na każdy sygnał o zmianie opłacalności poszczególnych gałęzi produkcji rolnej.

Najidealniejszy byłby złoty środek pomiędzy cenami produktów rolnych i zwierzęcych, tak aby zachęcające były ceny na mleko, żywiec, wełnę, ale by nie czuli się pokrzywdzeni producenci pszenicy i innych roślin pastewnych przeznaczonych na sprzedaż. Tymczasem obecnie zwyciężyła orientacja na opłacalność produkcji roślinnej, kosztem hodowli. Wiadomo, iż głównym takimże stanem rzeczy powodem jest chęć ograniczenia importu pszenicy i pasz. Skutkiem jednak może być sytuacja, gdy zaczniemy eksportować pszenicę i kartofle, a będziemy musieli nasilić import wieprzowiny...

Dziś nie można nie przesądzać, co do koniunktury na takie czy inne płody rolne. Dotychczasowe próby rządu przywrócenia opłacalności poszczególnych kierunków w rolnictwie, choć dość zdecydowane i z uznaniem przyjmowane przez wieś, nie przyniosły rezultatów

na rynku mięsnym, bo czas po temu zbyt krótki i zachwianie równowagi było zbyt wielkie. Udało się jednak państwu zachęcić rolników do zwiększenia zasiewów roślin paszowych i buraków cukrowych. Utrzymuje się też koniunktura na mleko. Obfitość pasz dla świń powinna obniżyć przynajmniej koszt tuczu, natomiast prosięta chyba długo pozostaną w wysokiej cenie. Ale to dobry prognostyk, świadczący o dużym zainteresowaniu hodowlą trzody.

Choć państwo decyduje — kształtując ceny skupu i ceny środków produkcji rolnej — o opłacalności pracy rolników, to jednak „żywiol rynkowy” oddziałuje na tę gałąź gospodarki bardziej niż na jakąkolwiek pozostałą. W końcu chłopcy żyją z zysku i w imię osiągnięcia zysku zawsze gonią za produkcją, która im się opłaca. Chodzi o to, aby działalność rolnicza opłacała się nam wszystkim.

Cofnięcie przyzwolenia na wolny handel mięsem — co nas tapilo kilka tygodni temu w imię walki ze spekulacją — jest niczym innym, jak przejęciem na powrót całej odpowiedzialności za sterowanie rolnictwem i wyżywienie obywateli na barki administracji państwowej. Przy okazji jednak zlikwidowano czuły wskaźnik podaży i popytu oraz bodziec dla tych hodowców, którym ceny państwowe na świnię wydawały się nieopłacalne, a dopiero wolnorynkowe pozwalały osiągnąć zysk. Czy będzie w wyniku tej decyzji więcej mięsa w Polsce? Nie. Jedyne łatwiej przyjdzie wywiązać się państwu ze zobowiązań kartkowych. Ale przy okazji z hodowli zrezygnuje niejeden rolnik. I w sumie mięsa może być mniej. Z drugiej jednak strony trzeba zrozumieć rząd, przyciskany do muru kartkami bez pokrycia. Oto w sierpniu rzeźnie w Poznaniu — które nawet teraz biją więcej żywca, niż potrzeba na lokalne potrzeby — otrzymały dyspozycję wysyłkową nie w kierunku Śląska lecz do... Lublina i Kielc. Tam w sklepach nie ma co sprzedawać na kartki, bo żywiec wyhodowany przez lubelskich i kieleckich chłopów powędrował na warszawskie bazy.

Doprawdy trudno dziś być mądrym, by zdrowieć szybko nasz rynek mięsny i nie narazić się przy tym na „gniew ludu”. Nadal jednak skuteczniejszym instrumentem w rękach władzy powinny być ceny „plutony antyspekulacyjne”.

TOMASZ TALARCZYK

Kolejarze bezpośrednio i wyrażając wyczuwając słabnące tętno życia gospodarczego. Przewozy ładunków pociągami pulsują coraz wolniej, mechanizm transportowy funkcjonuje bez należytej regularności; bywa, że nie ma czego wozić i wagony stoją beczynnie, to znowu — choć rzadko — za mało jest wagonów i komplikuje się ekspedycja towarów. Dość, że w sierpniu — podobnie jak w poprzednich miesiącach — PKP nie wykonał planów przewozowych. Zmalał wywóz węgla ze Śląska, słabo przebiega transport rudy i metali oraz wyrobów metalowych, a także piasku i nawozów sztucznych. Jedyne z ekspedycją — wywóz owoców — ma obecnie większych kłopotów.

W każdym razie żelaznymi arteriami „przepływa” teraz przez Wielkopolskę — jak i przez cały kraj — około 20 procent towarów mniej niż w minionych latach. Nie znaczy to jednak, że kolejarze mają mniej pracy. Przeciwnie — za dania muszą wykonywać „zwiększonym wysiłkiem. Wy tłumaczenie jest proste. Niedawno jeszcze przeładunek wagonów odbywał się cały tydzień, nieraz równie w nie dziele. Obecnie czynności te w weekendach nie są wykonywane, choć pociągi w tym czasie przecież nie stają. Trzeba więc w pięciu dniach zapakować po trzy taborowe klientowi. Tymczasem w soboty i niedziele kolejarze muszą spieszyć gromadzić puste wagony, by od poniedziałku kursowały już z ładunkiem.

Nie da się jednak ukryć, że te sobotnio-niedzielne poszukiwania wagonów są coraz mniej owocne. Po prostu sprawniejsze eksploatacyjne — ubywa. Comiesięczne analizy Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu wykazują, że z ruchu uscofuje się więcej wagonów uszkodzonych niż można ich na prawić. Rozrasta się zatem unieruchomiony tabor; każdego dnia w naprawie znajduje się lub na nią czeka około 30 000 wagonów! Winą za ten stan obciążać należy... całą gospodarkę. Niesprawnych pojazdów byłoby zapewne dużo mniej, gdyby ich użytkownicy wykazywali większą dbałość o

Najtrudniejszy egzamin kolei

„Przepchnąć” tę górę ziarna

tabor podczas prac przeładunkowych, a sami kolejarze przy rozrządzaniu wagonów. A każdy z nich — właśnie z powodu uszkodzeń — średnio raz w miesiącu wyłączany jest z ruchu.

Mimo to kolej stara się pomagać swoim klientom. Do zeszłego roku na przykład nie chciała przemieszczać ładunków na odległości poniżej 100 km, do czego wykorzystywano tabor samochodowy. Wzrost cen ropy naftowej zmusił władze do zaniechania tej praktyki. Od kilku miesięcy wagonami ekspeduje się przesyłki również na trasy powyżej 30 km, zmniejszając tym samym obciążenie ciężarówek. Prace przeładunkowe rozproszyły się jednak na dużo znaczniejszej liczbie stacji, co komplikuje na co dzień funkcjonowanie kolei.

Tym bardziej, że staje ona przed niezmiernie ważnym zadaniem — przemieszczania ziarna z tegorocznych zbiorów. Uporałaby się z tym zapewne bez większych tarapatów, gdyby od połowy września do połowy października nie trzeba podjąć się zadania nadzwyczajnego. Otóż — według najnowszych ustaleń — w okresie tym z portów w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie do kilku dziesięciu elewatorów i kilku set wytwórni pasz (także w Wielkopolsce) wyekspediowany musi być w głąb kraju milion ton pszenicy zaimportowanej z Zachodu (ich dostawy z różnych powodów spiętrzyły się). Tak wielkiej ilości ziarna w tak krótkim czasie jeszcze PKP nie przewoziło, bo najwyżej było to w miesiącu 800 000 ton.

Szkopuł w tym, że przewozić te zbierzy się ze „szczytowymi” transportami zboża krajowego, a także z przesyłaniem po Polsce ziemniaków, warzyw i owoców, które jeszcze przed mrozami trzeba do-

starzyć ze wsi do miast. A wagonów ledwo starczy na zwykłe potrzeby gospodarki. Krytyki natomiast, które właśnie najbardziej będą w najbliższych tygodniach pożądane, szczególnie brak. Od kilku lat PKP nie otrzymała ani jednego takiego wagonu. Sprawnych też ubywa. Zdołano jednak wydzielić specjalnie do transportu pszenicy 90 wagonów, ale do połowy września zdążyć się sformować powyżej 60. Mogą więc wyłonić się trudności.

Jak zatem im zaradzić i sprostać nader odpowiedzialnemu zadaniu kolejnictwa? Zapytaliśmy o to macelnego dyspozytora przewozów PKP — Władysława Medeńskiego.

— Trzeba możliwie najszybciej odzyskać z zakładów naprawczych taboru kolejowego wagony kryte, których sporo (często całe zestawy, bez drzwi i dachów) czeka na remont. Musi on być wykonywany w pierwszej kolejności, nawet kosztem innego taboru. A później — już na szlankach — pociągi ze zbożem będziemy otaaczać szczególnym nadzorem. Wiele też zależy od sprawności działania różnych służb kolejowych. Jest w każdym razie szansa wywiązania się z tego trudnego przedsięwzięcia.

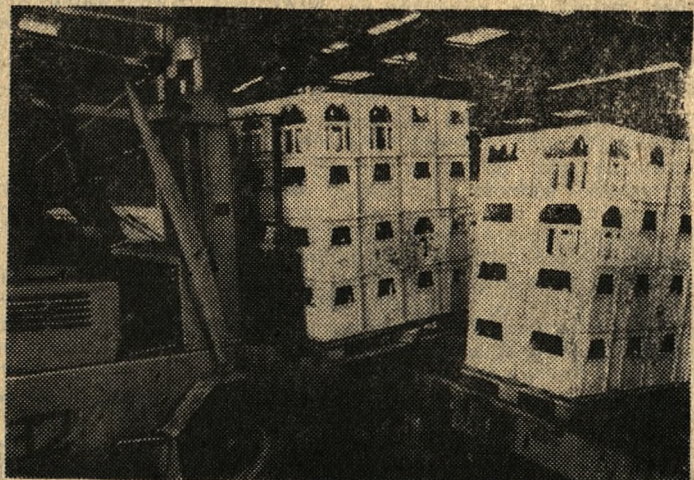
Szansy tej bez wątpienia nie można zaprzepaścić, bo zboże, to przecież załazek żywności, a tej nie mamy przecież pod dostatkiem. Nie może więc być mowy o tym, by wagony na szlankach i stacjach PKP spełniały funkcję rozpylaczy rzepaku, żyta czy pszenicy. Nikt bowiem nie może zwolnić przewoźnika od karygodnego marnotrawstwa. Zwłaszcza teraz, gdy różnym jego przejawom wypowiedziano zdanie „nie”. Kolej ma szansę dania pozytywnego przykładu.

PIOTR BOROWICZ

Napoje z Grodziska

Przedsiębiorstwo Produkcji Wód Mineralnych w Grodzisku Wlkp. (Poznańskie) dostarcza w ciągu doby ponad 300 000 litrów wody grodzkiej i lemoniady cytrynowej. Przekroczenie wydajności uzyskano dzięki wydajnej pracy ekip transportowych i brygad remontowych, w większości członków „Solidarności”. Na zdjęciu: transport gotowych wyrobów.

Fot. „Głos” — R. Królak



Bogaty program „Warszawskiej Jesieni”

(PAP) Zbliża się kolejny XXV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Tegoroczna impreza odbędzie się w dniach od 18 do 27 bm.

Program jubileuszowego festiwalu jest jeszcze bogatszy niż zwykle. W salach koncertowych i teatralnych stolicy przygotowanych będzie 27 koncertów i spektakli, odbywających się zgodnie z ustalonym festiwalowym kalendarzem w godzinach popołudniowych, wieczornych i nocnych.

W tym roku „Warszawska Jesień” przyniesie też szczególne pełną prezentację najnowszej muzyki, zwłaszcza z krajów socjalistycznych; zapowiedziane są koncerty monograficzne poświęcone mało u nas znanej twórczości kompozytorów z Portugalii, a ponadto — francuskich i amerykańskich. Spośród blisko 100 objętych festiwalowym programem, 18 — to prawykonywania światowe, zaś 56 będzie w Polsce grane po raz pierwszy.

Kiedy członek Komitetu Centralnego spełnia swoje obowiązki partyjne? Spytany o to Stanisław Kałkus, brygadzysta w Fabryce W-9 „Cegielskiego”, odpowiada, że zawsze, każdej chwili. W Warszawie na plenarnych posiedzeniach KC, w Poznaniu na zebraniach organizacji partyjnych (nie tylko macierzystej, bo bywa przecież i w innych zakładach), a także na swoim stanowisku pracy. Oczywiście nie jest to działanie jednakowe.

Stanisław Kałkus uważa, że głównym zadaniem członka KC na plenarnych posiedzeniach jest przekazywanie tego, co myśli klasa robotnicza, jakie są jej poglądy na programowane czy dokonane już posunięcia zarówno partii jak i rządu, jak ocenia ona sytuację polityczną i gospodarczą. Przecież tylko znając owe poglądy mogą centralne władze partii podejmować słuszne decyzje.

Trzeba więc gromadzić te opinie klasy robotniczej. Temu służą zebrania, w których Stanisław Kałkus uczestniczy. I szybko przekazuje swe spostrzeżenia „w górę”. Nie zawsze trzeba czekać z tym na posiedzenia plenarne KC. Na

Poznaniacy w centralnych władzach PZPR

Nie tylko na mównicy

przykład powszechny jest postulat, aby szerzej, pełniej wyjaśnić sprawy reformy cen. Robotnicy zdają sobie sprawę z jej konieczności. Ale nie ze wszystkim się zgadzają, nie wszystkim rozumieją w przedstawianych koncepcjach. To oczywiście — przedsięwzięcie jest olbrzymie i skomplikowane, łączy się z reformą gospodarczą, z funkcjonowaniem samorządu. Czy nie wystarczą tu informacje, wyjaśnienia i dyskusje, które zamieścza prasa, radio i telewizja? Są one ważne, potrzebne, ciągle ich za mało. Ale ile by ich było, mają jeden mankament — artykułowi czy audycji nie można zadawać pytań, na które chce się i powinno otrzymać zaraz odpowiedź. Potrzebne są więc bezpośrednie spotkania z autorami projektu reformy. Nie tylko z ministrem, bo on jest jeden, a za łóg, które domagają się takiego bezpośredniego wyjaśnienia problemów jest w wojewód-

twie poznańskim kilkadziesiąt, zaś w całej Polsce tysiące. Trzeba by więc „posłać w teren” cały zespół do spraw reformy. Takie sugestie przesłał Stanisław Kałkus do Warszawy. Chodzi o to, aby przeprowadzić w ten sposób szybką i autentyczną konsultację ze społeczeństwem. Zawsze tak należy postępować: szybko i operatywnie przekazywać informację. Tego ciągle jest za mało i władze partii muszą ten stan rzeczy zmienić.

Czy tylko poznaniu opinii społecznych, dogłębne, wszechstronne, pozwalające na wyciągnięcie uogólnionych wniosków służą zebraniom i spotkaniom, w których uczestniczy członek KC? Nie, on nie tylko słucha, ale również odpowiada na pytania, podejmuje polemiki. Są przecież i poglądy błędne. Ale Stanisław Kałkus uważa, że każdy jest partnerem do rozmowy i nie ma nieufności do ludzi,

którzy głoszą inne niż on poglądy, jeśli mówią szczerze i uczciwie. A każdy człowiek może się mylić, popełniać błędy. Każda organizacja też, czyż trzeba przypominać jakie błędy popełniała partia... Czy mówiąc to Stanisław Kałkus myśli również o „Solidarności”? Tak, ale najważniejsze jest, jego zdaniem, to, że „Solidarność” jako organizacja związkowa jest w Polsce niezbędna. Dla niego jako członka partii jest to absolutnie jasne i jasne było od początku powstania tego ruchu. Takie samo zdanie miał we wrześniu ubiegłego roku. „Solidarność” potrzebna jest i partii. W swoim partnerstwie działaniu, w takiej roli jaką pełni związek zawodowy. Ta rola „Solidarności” jest cenna i potrzebna.

Trzeba rozmawiać z ludźmi zawsze, otwarcie, szczerze. To jest oczywiście obowiązek każdego członka partii, lecz Stanisław Kałkus uważa, że dla

członka KC jest to obowiązek szczególnie. Nie wyobraża sobie, żeby nie odpowiedział na pytanie zadane mu wszystko jedno gdzie — w czasie przerwy śniadaniowej, w szatni, przy pracy — żeby nie włączył się w słyszaną dyskusję. W takich rozmowach można także wiele wyjaśnić. Na przykład niedawno usłyszał jak jeden z robotników mówił, iż partia nic nie robi. Spytat cemu tak uważa, i usłyszał że... brygadzysta zorganizował pracę na dwie zmiany, a temu robotnikowi to nie odpowiada. Powie dział mu na to spokojnie, że partia postawiła przed wszystkim zadanie porządku i wydajnej pracy. Tamten zgodził się, że to oczywiście. A organizacja pracy to zadanie administracji, w tym wypadku brygadzysty. Jeśli zaś praca na dwie zmiany jest możliwa i konieczna, a właśnie tak było, to o czym tu dyskutować.

Takie rozmowy i sprawy też trzeba podejmować. Bowiem to też jest działanie członka KC, którym jest się zawsze — i na posiedzeniach partyjnych, i na swoim stanowisku pracy.

ZOFIA SZPROKOT

Obraduje I Krajowy Zjazd „Solidarności”

Dokończenie ze str. 1

zdu delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Zostały one poprzedzone **POŁOWĄ MSZĄ** odprawioną na sali obrad.

Obrady rozpoczęto od wyboru komisji statutowej.

Do wczorajszego programu, na wniosek delegacji bydgoskiej, włączony został punkt dotyczący tzw. **SPRAWY BYDGOSKIEJ**.

Po dokonaniu wyborów komisji statutowej oraz zakończeniu dyskusji nad sprawami formalnymi, **pozdrowienia dla formalnie przedstawicieli austriackiej centrali związkowej EGB Karl Hummel**.

Następnie Andrzej Celiński przedstawił **REFERAT SPRAWOZDAWCZY KKP**.

W referacie zawarto ocenę rozwoju sytuacji społeczno-politycznej kraju w ciągu roku, jaki upłynął od polskiego sierpnia, kolejnych konfliktów i porozumień, a także postępów i zahamowań w realizacji porozumień społecznych. Na tym tle oceniono doświadczenia pierwszego roku istnienia „Solidarności”. Oto główne tezy tego dokumentu, dotyczące przede wszystkim problematyki ogólnej.

I. zjazd zamyka założycielski okres istnienia zwią-

człowiek będzie chroniony, a władza skutecznie kontrolowana.

Cała dotychczasowa his-

obdarzyło „Solidarność” ogromnym zaufaniem, widząc w naszym związku gwaranta odnowy życia społecznego kraju

Liczymy na to, że praca naszego związku na rzecz Polski spotka się z rzetelnym i lojalnym partnerstwem ze strony władz.

Po wygłoszeniu referatu rozpoczęła się **DYSKUSJA**. Jako pierwszy zabrał w niej głos przedstawiciel MKZ Bydgoszcz, który przedstawił informację oraz oświadczenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy w sprawie tzw. wydarzeń bydgoskich z marca br. i komunikatu prokuratury o umorzeniu śledztwa w tej kwestii.

Następnym mówcą był **Andrzej Wajda**, przemawiający w imieniu polskich filmowców, którzy — przypominając dotychczasowe kontakty filmowców z „Solidarnością” i jej problematyką — stwierdził, że nadal **towarzyszyć będą związkowi z kamerami**.

Po przerwie obiadowej zjazd „Solidarności” **wznowił obrady**. Po załatwieniu szeregu spraw formalnych rozpoczęła się dyskusja.

PR I TV NIE OTRZYMAŁY AKREDYTACJI

Podczas pierwszego dnia obrad zjazdu „Solidarności” odmówiono akredytacji ekipie Polskiego Radia i telewizji. Przyczyną tego stanu rzeczy było jak stwierdził rzecznik prasowy KKP podczas rozmów, uzależnienie przez stronę rządową obsługi zjazdu, od wyrzeczenia się przez związek przeprowadzenia akcji protestacyjnej w radiu i telewizji. Warunek wstępny postawio-

ny przez stronę rządową został przez KKP odrzucony. W związku z tym rozmowy zostały przerwane.

Wobec odmowy akredytacji Polskie Radio i telewizja zmuszone są korzystać ze wszystkich dostępnych źródeł informacji, w szczególności z doniesień PAP. Czyni się też przygotowania do skorzysztania z materiałów zagranicznych ekip telewizyjnych.

jak też ochrony nadrzędnych interesów narodowych. Dlatego właśnie z całą mocą stwierdzamy, że stoimy na gruncie porozumienia społecznego.

Posłanie rządu do zjazdu

Dokończenie ze str. 1

na wydajność i dyscyplinę pracy. Obniżeniu ulega efektywność gospodarowania. W rezultacie warunki życia obywateli stały się ciężkie.

Aby przezwyciężyć kryzys i wynikające z niego trudności życia, konieczna jest pomoc ruchu zawodowego, jego zrozumienie i poparcie dla wysiłku rządu w tym dziele.

Rząd Polski Ludowej niezmiennie deklaruje partnerstwo i współpracę ze wszystkimi związkami zawodowymi. Oczekujemy, że jeśli nie dziś to jutro lub pojutrze zróżnicowany organizacyjny ruch zawodowy osiągnie jednocześnie i polityczną, gdyż leży to w interesie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Partnerskie stosunki wymagają wzajemności. Ruch zawodowy uzyskał wielkie prawa, a wraz z nimi wziął na swoje barki ogromne zobowiązania wobec kraju i społeczeństwa. Prawo do dyskusji, przedstawienia żądań i zgłaszania opinii nie może wyrażać się w jednostronną krytykę władz państwa. Przeciwnie musi pociągać za sobą współpracę w pomyślnym układaniu spraw publicznych.

Uważamy, że Polsce potrzebny jest spokój, nie konflikty, praca, a nie nadużywanie akcji strajkowych i protestacyjnych. Kto występuje przeciwko socjalistycznej rzeczywistości kraju i strzegącemu jej systemowi prawnemu godzi w proces odnowy i pomyślny bieg reform, w stabilizację gospodarczą, stwarza dla niepodległego, bezpiecznego bytu narodu poważne zagrożenie.

Rząd oczekuje i zaprasza NSZZ „Solidarność” do twórczej współpracy. Struktury naszego życia państwowego, społecznego i samorządowego stoją otworem przed „Solidarnością” akceptującą socjalizm, działającą według swego statutu i w zgodzie z podjętymi zobowiązaniami.

Od związku „Solidarność” rząd oczekuje: czynnego i praktycznego poparcia dla rządowego programu przezwyciężenia kryzysu oraz programu reformy gospodarczej, przeciwdziałania zbędnemu napięciu i innym zakłóceniom życia społeczno-gospodarczego, zaniechania działań przeciwnych socjalistycznemu porządkowi prawnemu.

Rząd życzy delegatom na I Krajowy Zjazd Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” obrad skutecznych, twórczych, owianych dobrym rozumieniem potrzeb Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

**Za Komitet Rady Ministrów
d/s Związków Zawodowych
wiceprezes Rady Ministrów PRL
dr Mieczysław F. Rakowski**

Kampania cukrownicza rozpoczęta

(PAP) W sobotę rozpoczęła została tegoroczna kampania cukrownicza. Zapoczątkowały ją fabryki podległe przedsiębiorstwu „Lubelskie Cukrownie”.

Jako pierwsze ruszyły cu-

krownie w Lublinie, Wierbikowie, Wozuczynie, Klemensowie, Krasnymstawie i Rejowie. Zgromadzony w nich trzydniowy zapas buraków zapewni ciągłość produkcji.

Order Lenina dla T. Żiwkowa

(PAP) Agencja TASS podała w niedzielę, że sekretarz generalny Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii, **Todor Żiwkow** otrzymał najwyższe odznaczenie radzieckie — **order Lenina**.

Odznaczenie to zostało nadane T. Żiwkowowi za odgrywanie wybitnej roli w rozwijaniu braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między narodami Związku Radzieckiego i Bułgarii.

4 września — 592 000 ton

Górnicy meldunek

(PAP) 4 bm. — jak informuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki — zakłady górnicze wydobły 591 952 tony węgla kamiennego. Miesiąc temu, 4 sierpnia wydobycie wyniosło 584 172 tony, a przed rokiem w dniu 4 września 1980 r. w sytuacji strajkowej w niektórych kopalniach wydobły 395 710 ton węgla kamiennego.

W Grodzisku

Spotkanie towarzystw regionalnych

INFORMACJA WŁASNA

W Grodzisku Wielkopolskim w niedzielę Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne zorganizowało spotkanie działaczy regionalnych towarzystw kultu-

ry. Dyskutowano o współpracy stowarzyszeń regionalnych z zawodowymi placówkami kultury. Zapoznano się z doświadczeniami w tym zakresie Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodzkiej. (bran)

Pamięci krwi męczeńskiej naszych rodaków

Dokończenie ze str. 1

wodniczący Koła Kombatan-tów NSZZ „Solidarność” Regionu Wielkopolska **Zdzisław Koczurkowski** przypomniał bohaterstwo tysięcy Wielkopolan, męczonych w Żabikowie. Postawił wniosek, by wszyscy żyjący dawni więźniowie Żabikowa udekorowani zostali odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, a także by byli otoczeni właściwą opieką materialną.

Odczytano telegram od byłego naczelnika „Szarych Szeregów” **Stanisława Broniewskiego** — „Orszy”. Poświęcenia krzyża i dwóch gładów pamięci dokonał książę biskup **Tadeusz Etter**. Na gładach umieszczono tablicę: „Żołnierzom Armii Krajowej pomordowanym w latach 1943—45 w żabikowskiej kaźni. NSZZ „Solidarność” Koło Kombatan-tów oraz „Harcerzom z Wielkopolskiej Chorągwi „Szarych Szeregów” ci, którzy przetrwali”. Tablice są drewniane — w przyszłości mają je zastąpić płyty spiżowe.

Przed nowymi symbolami pamięci o pomęczonych, a także pod pomnikiem „Nigdy wojny”, płytą upamiętniającą pomordowanych PPR-owców, płytą czczącą spalonych żywcem

w baraku obozowym oraz pod ścianą śmierci złożono kwiaty.

Podczas nabożeństwa homilię wygłosił ks. biskup **Tadeusz Etter**, były więzień katowin i obozów hitlerowskich od Domu Żołnierza i Fortu VII w Poznaniu po Dachau, Gusen, Mauthausen. Powiedział: „Strumienie krwi męczeńskiej naszych rodaków w tej ziemi wsiąkły i oblały ją, zrosiły, sprawiły, że jest to miejsce święte. Byłoby to niepełny obraz duszy polskiej umęczonej zhańbionej wtedy, gdyby teraz w tym miejscu było wszystko, a nie było tego znaku miłości, znaku krzyża. To miejsce ma prawo do tego krzyża czczącego pamięć tych, którzy tu życie swoje oddali z miłości do ojczyzny, z miłości do braci swoich”. Ks. biskup **T. Etter** przypomniał też, że 5 września 1972 roku hołd ofiarom Żabikowa złożył w obozie Episkopat Polski z prymasem **Stefanem Wyszyńskim** i metropolitą krakowskim **Karolem Wojtyłą**.

W uroczystości uczestniczyli tłumy poznaniaków. Złożono także kwiaty na grobach pomordowanych więźniów na cmentarzu w Żabikowie. (bran)

Za kilka dni wypłata pierwszych rekompensat

(PAP) Od poniedziałku 31 sierpnia obowiązują wyższe ceny pieczywa i przetworów zbożowych. Przypomnijmy, że podstawę do wypłat rekompensat z tytułu tej podwyżki stanowi opublikowana w prasie uchwała nr 187 Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1981 roku w sprawie podwyższenia cen detalicznych niektórych artykułów żywnościowych oraz ministra finansów z dnia 26 sierpnia 1981 r. w sprawie szczegółowych zasad wypłacania rekompensat z tytułu podwyżek cen detalicznych chleba i przetworów zbożowo-mącznych oraz zasad odpłatności z tytułu korekty stawek żywnościowych. Oto w skrócie najważniejsze przepisy zamieszczone w w/w aktach normatywnych.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia br. rekompensata przysługuje:

Pracownikom zatrudnionym w jednostkach gospodarki uspołecznionej; osobom pobierającym renty i emerytury; członkom rodzin tych osób na które jest pobierany zasiłek rodzinny; innym osobom, na które nie jest pobierany zasiłek rodzinny, a pozostałym na utrzymaniu uprawnionych do rekompensaty na podstawie oświadczenia osoby utrzy-

mującej; członkom rodzin, na które jest pobierany zasiłek rodzinny oraz osobom pozostającym na utrzymaniu pracowników zatrudnionych na podstawie stosunku pracy w pozarolniczej gospodarce nieuspołecznionej, w instytucjach kościelnych i spółkach polskich z udziałem kapitału zagranicznego; pracownikom oraz członkom ich rodzin, na które pobierany jest zasiłek rodzinny i osobom pozostającym na utrzymaniu, zatrudnionym na podstawie stosunku pracy w partiach politycznych, organizacjach społecznych i w związkach zawodowych; twórcom, zgodnie z zasadami ustalonymi przez ministra kultury i sztuki w porozumieniu z ministrami pracy, płac i spraw społecznych oraz finansów; studentom i doktorantom pobierającym stypendia; uczniom otrzymującym wynagrodzenie (zatrudnionym na podstawie umowy o naukę zawodu), osobom korzystającym z zasiłków wypłacanych z funduszy pomocy społecznej.

Rekompensata ustala się w wysokości 160 zł na osobę miesięcznie, z tym, że osobom pobierającym emeryturę, rentę lub zasiłek do 3500 zł miesięcznie z funduszy pomocy społecznej rekompensatę usta-

la się w wysokości 200 zł na osobę miesięcznie.

Zarządzenie ministra pracy, płac i spraw społecznych z 26 sierpnia 1981 r. ma szczególne znaczenie dla zakładów pracy i ich służb finansowych zobowiązanych do dokonania wypłat. Rekompensata przysługująca za każdy miesiąc kalendarzowy i wypłacana jest w terminach przewidzianych do wypłaty wynagrodzeń. Przysługuje również osobom podejmującym pracę po raz pierwszy lub ją zmieniającym, ale tylko raz w miesiącu.

W przypadkach osób zatrudnionych w dwóch lub więcej zakładach pracy rekompensatę wypłaca zakład wskazany przez pracownika jako główny pracodawca. Rekompensata nie przysługuje w okresie, w którym pracownikowi nie przysługiwało ani wynagrodzenie, ani zasiłek z ubezpieczenia społecznego.

Zarządzenie uprawnia dodatkowo do pobierania rekompensaty osoby wykonujące pracę nakładczą na rzecz gospodarki uspołecznionej, zatrudnione w systemie agencyjno-prowizyjnym lub na podstawie umowy — zlecenia jeżeli objęte są z tego tytułu ubezpieczeniem społecznym, osoby pobierające zasiłek wychowawczy lub zasi-

łek z funduszu aktywizacji zawodowej, a także utrzymujące się ze świadczeń funduszu alimentacyjnego, zatrudnione lecz pobierające zasiłek chorobowy oraz członków rodzin w/w osób, na które pobierany jest zasiłek rodzinny.

Zakłady pracy zobowiązane są do wypłacenia rekompensaty wszystkim wymienionym w ustawie i zarządzeniu osobom z wyjątkiem emerytów i rencistów utrzymujących się ze świadczeń Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, osób pobierających zasiłki z funduszu pomocy społecznej, studentów pobierających stypendium, a także doktorantów i utrzymywanych przez nich członków rodzin.

Rekompensata jest wypłacana przez uspołecznione zakłady pracy poza planowanym funduszem płac. Nie stanowi podstawy do ustalania podatków, składek na ubezpieczenie społeczne, poszczególnych składników wynagrodzenia, wysokości emerytur i rent oraz zasiłków z tytułu ubezpieczenia społecznego. Zarządzenie reguluje także sprawę odpłatności za posiłki wydawane przez zakłady pracy. Podwyższone stawki obowiązywać będą od 1 września 1981 r.

CO W PRASIE

W „KULTURZE” — Wiktor Osiański rozmawia z prof. Jerzym Szackim o społecznym funkcjonowaniu idei. Taki też jest tytuł wywiadu.

W „LITERATURZE” — „Z petlą na szyi” — to publikacja Ryszarda Konieczki, który analizuje sytuację w dziedzinie rozpowszechniania filmów. Autor stwierdza, że sytuacja kin się pogarsza i tylko jakieś radykalne zmiany mogą owo pogorszenie się zahamować. Między innymi trzeba liczyć na Komitet Ocenałi Kinematografii przy Stowarzyszeniu Filmowców Polskich.

W „TYGODNIKU SOLIDARNOSC” — artykuł wstępny **Tadeusza Mazowieckiego** w przedmowie I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”. Tytuł publikacji „Przebieg się ku przyszłości”, a jej treść stanowi analiza sytuacji po roku istnienia nowego związku. T. Mazowiecki pisze m. in. „że doświadczeniem narodu, jego podmiotową świadomością stała się walka o życie, lepsze i sprawiedliwsze, walka, z której nie można ustąpić, ale w której nie można również tej stawki życia przegrać”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Piotr Ambroziewicz w artykule pt. „Na rozdrożu” omawia sytuację w samej „Solidarności” i na jej styku z władzą.

W „TYGODNIKU DEMOKRA-

TYCZNYM” — „Nie pierwsi — nie ostatni” — to omówienie jednego z poznańskich spotkań i dyskusji na temat samorządu. Pisz na ten temat Ewa Szemplińska.

W „KIERUNKACH” — **Aleksander Bocheński** snuje „Rozmyślenia o reformie”. Rozważania swoje sprowadza autor m. in. do spraw górnictwa. Pisz, że aby uzyskać większe wydobyte — skoro górnicy nie kwapią się do pracy w soboty i w niedziele — trzeba za pewnić lepsze zaopatrzenie Śląska, wcześniejjsze emerytury i odpowiednią liczbę mieszkań. Wówczas można będzie liczyć na przypływ ludzi do kopalni.

W „FAKTACH” — „Bez jałowego biegu” — to tytuł relacji **Jarosława Bałecwicza** z działalności gdańskiego sztabu antykrzyszowego, który powołano na dwa tygodnie przed podobnym ciałem na szczeblu krajowym.

W „TYGODNIU” — **Piotr Łuczka** pisze o przyczynach administracyjnej nieudolności i o tym co pada ofiarą tego zjawiska. W artykule pt. „Recydywa w załazku” autor stwierdza, że niezreformowany aparat administracyjny będzie dalej tworzył zapotrzebowanie na przejmowanie kompetencji administracji przez aparat partyjny.

LEKTOR

Kaliskie

Na Grabów patrzy się zazdrośnie?

Najtrudniej jest zacząć. W Grabowie nad Prosną (Kaliskie) latami czekano na ruszenie z miejsca z najpotrzebniejszymi inwestycjami. Jeszcze nie dzieje się zbyt wiele, ale są szanse realizacji niektórych zamierzeń.

Gmina gleby ma słabe, dopóki nie goryczy wylewy Prosną. Ludzie stąd nie raz szuka pracy nawet we Wrocławiu. Ci, którzy pozostali, najbardziej związani są z rolnictwem.

Tymczasem wiele zadań nie wchodziło do planu. Odsunięto choćby budowę zbiornika w Wielosiu Klasztornej, z którym wiano nadzieje na radykalną poprawę gospodarki ziemią. Inne — mniej lub bardziej znaczące — spotykały podobny los. Jest Grabów centrum tradycji pszczelarstwa — był zamiar powiększenia zbiorów i organizacji skansenu. Trzeba jednak wykwaterować rodziny z budynku, przewidzianego na muzeum, co w tej chwili nie jest możliwe. Ponad 180 lat liczy zabytkowy spichlerz w Kuźnicy Grabowskiej, wykonany z modrzewia i drewna. Niszczone bez konserwacji. Wewnątrz zgromadzone wiele dawnych narzędzi. Kto je może oglądać, kiedy budynek zamknięty na kłódkę?

Grabowa nie zwodociągowa. Gdzieś tam doprowadzono do siebie wodę indywidualnie, lecz nie każdy mógł sobie na to pozwolić. Ruszyły prace w miejscach, następnie będą one podjęte w Kuźnicy Grabowskiej oraz Mielcach. Dotychczasowe tempo nie pozwala wierzyć, że ich finał nastąpi za 2 lata.

Sprawniej przebiega melioracja odcinka Grabów — Łęgi, która trzy miesiące wcześniej rozpoczęło Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Ostrowie. Korzyści z osuszenia powinny być spore, m.in. po zbycie się wody z około 200 hektarów użytków rolnych i od budowa koryta Młynówki na długości 3,2 km. Szybko rosną: grabowski pawilon handlowy i dom strażaka w Kraszewicach. Poprzedni dom zamieszkiwany w fabrycznej hale, w no wym wspieranym przez zakłady macierzyste (oleśnicka „Odra”) znów odstąpi się część powierzchni załozde. Fabryczka damskich pantofli zatrudnia prawie 200 kobiet, zjeżdża ją tu i z sąsiednich sołectw.

Rejon Grabowa od dawna produkuje w zbiorce na NFOZ. Nie znaczy, że sam na służbę zdrowia na medal. W niespełna dwa lata pragnie się rozbu-

dować przychodnię miejską, powiększając o następne gabinety i mieszkania dla personelu. Najpierw jednak dotychczasowym lokatorom trzeba zapewnić zastępcze lokum. We wspomnianej Kuźnicy musi się również poprawić stan oświetlenia sanitarnego — podjęto decyzję o postawieniu ośrodka z piętrem NFOZ. W czynnie społecznym pomogą mieszkańcy.

Wojewódzka idea — w każdej gminie blok dla specjalistów — natrafia na przeszkody, brakuje wykonawców i materiałów. I Grabów ma apetyt na rozwój mieszkaniówki, ale nie mógł wskórać. Rozrasta się natomiast osiedle domków własnościowych im 35-lecia PRL; są tam potrzebne sklepy.

Drogami jeździ się łatwiej, niż kilka lat temu. Powstały asfaltuje się je głównie przy pomocy społeczeństwa. W podobny sposób wodociągowa jest wieś Chlewo.

Mieszkańcy Czajkowi i Kraszewic zazdroszą Grabowowi, że jest „stolicą” gminy. Dzieli ją za- i przedprośnie. Obiektownie rzecz biorąc, nie ma o co się boryczyć: i tu i tam jest wciąż sporo do zrobienia.

ZOFIA PACEWICKA

Powrót do łask



Kiedy technika wkroczyła na wieś — w niektórych gospodarstwach konie popadły w niełaskę. Ten i ów sprzedał na targu „siwkę” lub „gniadego”, a stojącej zamienił na garaż. Życie dowiodło, że postąpił po- chopnie. I teraz koń bardzo się przydaje. Nie tylko w pracach na polach.

Trudno inwalidzie sprzątać i gonić złodzieja

Do oddziału w Pile Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Trzciance zgłaszają się często osoby niepełnosprawne, poszukujące pracy. Na ogół odchodzą jednak z kwitkiem, gdyż do podjęcia roboty, którą tu się proponuje, trzeba mieć... zdrowie. Inwalida z wadami narządów ruchu nie może podjąć się sprzątania pomieszczeń ani strzeżenia obiektów.

Spółdzielnia mogłaby jeszcze zatrudnić ludzi niepełnych sprawnych w zakładach szewskich, zegarmistrzowskich i maglarskich. Tylko, że są to placówki na zryczałtowanym rozrachunku i praca w nich może nie ogranicza się do wykonywania czynności rzemieślniczych, lecz wymaga przy tym dużej ruchliwości.

Pilski oddział WUSI, zatrudniający 360 osób, w tym 269 niepełnosprawnych, jest jedyną spółdzielnią inwalidów w mieście. Nie ma tu żadnego zakładu tego typu, prowadzącego działalność produkcyjną. A już na przykład zakłady pracy chronionej czy nakładowej — to „Lukus” istniejący jedynie w marzeniach ludzi poszkodowanych przez los.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju drobnej wytwórczości, która weszła w życie 1 lipca br. stwarza dogodne warunki dla powstawania nowych zakładów. Jest więc pilna potrzeba, żeby z niej korzystać i utworzyć spółdzielnię, która dałaby pracę potrzebującym. Doświadczenia wskazują, że spółdzielnie inwalidów mogą skutecznie wynieść niektóre luki rynkowe. (gra)

„Duży Lotek”

I LOSOWANIE
1, 20, 25, 34, 39, 42 dod. 9
II LOSOWANIE
10, 19, 23, 25, 42, 44
końcówka banderoli 2309

Poznańskie

Nie zmarnować nic z tego co urosło

Na polach od dawna jest dużo pracy, lecz teraz zaczyna się okres szczególnie wyjątkowej krzątaniny. To bowiem „szczyt” jesiennych zbiorów płodów rolnych. Tym trudniejszy, że o ile w żniwa ręce w dużym stopniu wyręcznie były maszynami, o tyle w zbliżających się robotach polowych proporcje te będą odwrócone. A przecież niedostatek ludzi do pracy na roli jest wielce dokuczliwy.

Także w województwie poznańskim, w którym przed rolnictwem stoi trudny egzamin. Ludzi bowiem brakuje, a plony ziemiopłodów zapowiadają się dobrze; przewiduje się zebrać buraki cukrowe z powierzchni ponad 26 000 hek-

tarów, a ziemniaki — z około 53 000 ha. Pół biedy, jeśli pogoda nie zakłóci rytmu tych prac, bo jeśli tak — to ciężko będzie bez strat zwieźć wszystko z pól.

Tak czy inaczej niezbędna będzie pomoc brigad z zakładów pracy, uczniów oraz ekip z organizacji młodzieżowych. Każda para rąk się przyda, dla każdego znajdzie się miejsce wśród tych, którym zależy, by z tego co urosło, nie się nie zmarnowało. Takich zatem zgłoszeń i deklaracji się oczekuje, a można je przekazywać do Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. (bop)

Pilskie

Apel o pomoc na polach

Zapowiadające się dobre zbiory ziemiopłodów oraz deklaracje pospieszenia z pomocą rolnikom spowodowały, że Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Związków Bratnich w Pile zwróciła się do wszystkich członków z apelem — odezwą o udział w zbiorach ziemniaków i buraków cukrowych. Nikomu bowiem nie powinno być obojętne, czy na czas sprzątnięte zostaną z pól dorodne plody.

Komisja organizować będzie w porozumieniu m.in. z PGR i RSP grupy związkowe, które pomogą w zbiorach. Oplaci się to zapewne obu stronom, gdyż gospodarstwa rolne w zamian dostarczą pomagającym w zbiorach ziemniaków na zimę. (wis)

Konińskie

120 telewizorów na przedpłaty

Towarów w sklepach jest serdecznie mało. Każda, choćby największa dostawa, starczy na krótko. Przyjazd samych ciężarów z magazynu natychmiast prowokuje przechodniów do tworzenia kolejki. Ciekawość co też przywieźli jest również silną jak chęć kupna jakiegoś przydatnego w domu artykułu przemysłowego. Podobnie zatem jak w całym kraju, również w Konińskim nie brakuje obleganych (nie tylko w dzień) sklepów.

Sprawiedliwy podział tego czego nie mamy pod dostatkiem przysparza wszakże kłopotów. Jedni żądają respekto-

wania postanowień komitetów kolejkowych, drudzy są temu przeciwni, inni wreszcie opowiadają się za systemem przedpłaty. Wszystkim dogodzić, oczywiście, nie sposób. I tak będzie do czasu, kiedy półki znów zaczną uginąć się pod towarami.

Ostatnio powiodły się stara- nia działu branżowego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego o przydział 120 odbiorników telewizyjnych „Rubin” 714 D. Postanowiono sprzedać je w systemie przedpłaty, które dzisiaj przyjmować będzie 5 sklepów w Koniinie, Kole, Turku, Świr- cy i Kłodawie. (pik)

Jak powstaje kubek



W szkole wspomina się jeszcze wakacje. Młodzież wypoczywająca do niedawna na koloniach w Chodzieży dokładnie może opowiedzieć jak produkuje się wyroby z porcelany. A to dzięki pobytowi w Zakładach Porcelany i Porcelitu, dobrze znanych w kraju i daleko poza jego granicami.

Fot. „Głos” (2) — R. Królak

telefony donoszą...

● W Oczkowicach (Leszczyńskie) w rowie kanalizacyjnym utonął półtoraroczny chłopiec.

● W Krotoszynie (Kaliskie) śmiercią nagle zmarł 16-letni motocyklista, który doprowadził do zderzenia z „Mercedesem”.

● W Kiełczewie (Leszczyńskie) w tył nieoświetlonego wozu konnego uderzył motocykl. W wypadku śmierć poniósł pasażer motocykla, a kierowca został ciężko ranny.

● Na drodze Nowy Dwór — Dzierżążno (Pilskie) ranna została 11-letnia dziewczynka, która jadąc rowerem doprowadziła do zderzenia z „Syreną”.

● Na trasie Siczno — Przysięczyn (Pilskie) nietrzeźwy motocyklista potrącił pieszka, którą ranna przewieziono do szpitala.

● W Łiskowie (Kaliskie) ranni zostali kierowca i pasażer motocykla, który uderzył w bok „Syreny”.

● Na drodze Wieleń — Drawski Młyn „Fiat” 125p w czasie wyprzedzania potrącił motocyklistę, który został ciężko ranny.

● W Piaskach (Kaliskie) śmierć poniósł motocyklista, który uderzył w zamknięte zapory kolejowe.

● W Sobleskach (Kaliskie) od iskry z komina zapalił się budynek mieszkalny, obora i stodoła. Straty wynoszą około 70 000 zł.

● W Rawiczu na ul. Grunwaldzkiej motocykl uderzył w stojącego na poboczu „Fiata” 126p. Kierowca i pasażerka motocykla przeżywały w szpitalu.

● W Krobi (Leszczyńskie) ranna została 10-letnia dziewczynka, która wybiegła na drogę i potrącona została przez „Fiata” 126p.

● W Jeżewie (Leszczyńskie) rany został 18-letni motocyklista, który uderzył w betonowy płot. Motocyklista nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem, a motocykl zabrał samowolnie. (J)

Leszczyńskie

W „Budostalu” trzy miesiące bez wolnych sobót

Sprawa wolnych sobót, która na początku roku nieomal stała się zarzewiem poważnego konfliktu, na powrót wróciła na łamy prasy. Tym razem — na szczęście — dyskusję się nad nimi w kontekście ratowania polskiej gospodarki. Apel KKP NSZZ „Solidarność” o przepracowanie 8 wolnych sobót spotkał się z parciem w wielu regionach i zakładach.

W leszczyńskiej Budowlanej Spółdzielni Pracy „Budostal” uchwałą przydzielił rady spółdzielni i zakładowej komisji „Solidarności” postanowiono, że rezygnuje się z wolnych sobót we wrześniu, październiku i listopadzie. Licząca 400 osób załoga zdecydowała, iż nie można tej sprawy długo dyskutować, trzeba po prostu wziąć się do pracy, tym bardziej, że pogoda im sprzyja.

Musimy sami sobie pomóc, nikt za nas tego nie zrobi — mówią w spółdzielni „Budostal”, która od niedawna gospodaruje na nowych zasadach — ma wreszcie od dawna oczekiwaną samodzielność. Krótko mówiąc — spółdzielcy będą mieli tyle, ile w

pracują. Materiałów, choć to brzmi dziwnie w zestawieniu z dobiegającymi zewsząd narzekaniami, nie brakuje. Kłopot w znacznym rozproszeniu robot. Niełatwo o dobra organizację pracy, jeśli podejmuje się pracę w ciągu roku na ponad 4 000 budów.

„Budostal” będzie więc pracował w wolne soboty, natomiast w Zakładzie Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie zakładowa „Solidarność”, choć ze zrozumieniem przyjęła apel KKP, nie widzi — jak dotychczas — możliwości podjęcia pracy. Na przeszkodzie stoi brak materiałów. Cóż można pracować w wolne soboty, ale wtedy w poniedziałek czy wtorek trzeba ograniczać produkcję. Na wiecu zwołanym z okazji rocznicy podpisania porozumień sierpniowych przyjęto rezolucję, w której stwierdza się m.in. „Deklarujemy swój aktywny udział przy pracach polowych, zwłaszcza w okresie nadchodzących wykopków”. Załoga „Metalplastu” oczekuje więc ofert z gospodarstw rolnych, zarówno uspołecznionych, jak i indywidualnych. (ar)

Krytycznym okiem

Centrum... bezruchu

Z dużą niecierpliwością mieszkańcy Pili oczekują otwarcia nowego centrum usługowego przy ul. Pstrowskiego.

Minał bodajże miesiąc jak zakończono prace murarskie i wyposażeniowe. Nadal jednak nie widać w tym pożytecznym obiekcie prawie żadnego ruchu. Nie widać, aby coś w środku się działo. Czy długo jeszcze tak będzie? (wis)

PLESZEW: „Bitwa o Midway” (amer.)
PNIĘWY: „Parszywa dwunastka” (amer.)
SZAMOTULY: „Kto tu mówi o miłości” (węg.) „Każdy ma swoje piekło” (fr.)
TUREK: „Sublokator” (pol.)
WIERUSZÓW: „Buffalo Bill i Indianie” (amer.)
WRONKI: „Sprawy osobiste” (jug.) „Gwiezdne wojny” (amer.)
ZŁOTÓW: „Człowiek z żelaza” (pol.)

„Śladem naszych interwencji”; 20.10 Konc. życzeń; 20.35 Przeboje sprzed lat; 21.20 P. Czajkowski — I konc. fortep. b-mol op. 23; 22.23 Fonoteka Narodowa — dzieła B. Szabalskiego; 21.20 Aud. public.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Temat na wrzesień „Wrzesniowa pieśń”; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecepty Joni Mitchell; 9 Dni walczącej stolicy — kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Aud. społ.; 11.30 Wakacje z przebojem; 12.05 W tonacji Trójką — program prowadzi Marek Gasiński; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Przywratne życie ducha dzieł”; — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16.30 Posłuchaj wato... 16.15 Muzykobranie; 16.40 Recepta; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie po południe; 19 Pow. w wyd. dżw.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Z mikrofonem przez rzeszowską wieś; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Co jest grane? — muzyczna niespodzianka; 16 Muz. i Aktualn.; 16.30 Nowości polskiej muz. rozrywk.; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pięcio linii; 19.40 „Punkt widzenia” 20.05

Wrzesień
7
Poniedziałek

Melchiora,
Reginy
Śniadanie: 6.11—19.29

TEATRY

Nieczynne

KINA

JAROCIN: „Superpotwór” (jap.), „Jak żyć” (pol.), „Dubler” (fr.)
KALISZ Kosmos: „Czułe miejsca” (pol.); Stylowe; „Wielka noc na kapiel” (buig.); „Złoto dla chwałych” (amer.); Syrena: „Gli na czy lajdak” (fr.); „Piękna i potwór” (czech.)
KONIN Górnik: „Hubal” (pol.)
KROCIAN: „Pielgrzym” (pol.)
KROCIAN: „Droga szkiele- tów” (rum.)
NOWY TOMYŚL: „Przyjaciele” (jug.)

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.25 — Program dnia;
16.30 — Dziennik;
17.00 — Dla dzieci: „Zwierzyniec” — „Leśna gazeta”;
17.30 — „Dom i my”;
17.45 — „Ród Gasienców” (4) — Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”;
18.50 — Dobranoc „Kucyk”;
19.00 — „Echa stadionów”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Rolnicze rozmowy;
20.10 — Teatr Telewizji — Zbigniew Herbert „Pan Cogito” reż. i wy

PROGRAM II

17.30 — Sprawozdanie z obrad Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”;
20.00 — Sprawozdanie z obrad Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” — Po zakończeniu transmisji film fabularny.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicz, ul. Kozimierzowska 4 tel 736-89
KONIN: Wojciech Piutowski, pl. PZPR 1, tel 266 67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38 tel 61-61
PIŁA: Włodysław Wronsk, ul. Okrzei 7a tel 43-56

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

OSZCZĘDZĄC DEWIZY

Z prasy wiem, że w Jugosławii władze uznały za niezbędne poczynienie oszczędności dewizowych i zmniejszyły liczbę placówek dyplomatycznych, ograniczyły wyjazdy za granicę i składy delegacji do minimum. Myślę, że tym bardziej nasze władze powinny oficjalnie poinformować społeczeństwo, co w tym zakresie zrobiono i jakie wynikiły stąd oszczędności dewizowe. Zarówno w kosztach utrzymania przedstawicielstw dyplomatycznych i handlowych, jak też w wydawaniu twardej waluty na wyjazdy różnych delegacji, na składanie wizyt itp. Uważam, że powinno się także spojrzeć bardziej pod tym kątem na zagraniczne wyjazdy sportowców. Po pierwsze, czy udział w danej imprezie może przynieść nam godne odnotowanie rezultaty, czy odwrotnie, stanie się kolejną kompromitacją polskiego godła na rodowemu (jak niedawny udział kolarzy w mistrzostwach świata w Pradze i dziesiątki innych nieudanych „występów”). A zupełnie już trudno zrozumieć wysyłanie w obecnej sytuacji za granicę całych ekip na obozy treningowe, czy koniecznie, których efekty zazwyczaj są pożałowania godne. Rozmawiałem o tym kiedyś z kimś zorientowanym, to mi powiedział, że „takie grosze się nie liczą wobec miliardów”, a także, że „sportowcy muszą się oćierać o najgorszych”. Niech się „oćierają” na własny koszt jeśli im to tak potrzebne. Kto zaś nie nauczy się oszczędzać groszy — nie powinien być do wyszczynany do gospodarowania „efektami”, a tym bardziej mi „finansami”. (2210)

WITOLD LASKOWSKI
Poznań

ROGOŻNO I PRZEMYSŁAW II

W odpowiedzi na list („Głos” 29. V. br.) nt. „W Rogoźnie zni śladu”, dotyczący parku Przemysława w Rogoźnie. Uważam, że nie posiada dokumentacji, związanej z tą sprawą. Przeprowadzono z rodołowymi mieszkańcami miasta (pamiętajacymi tamte lata) wywiady, w celu uzyskania informacji. Zgodnie z ich oświadczeniem, strzelnica była zlikwidowana w wyniku działań wojennych. Sale strzelecka przeobrażono podczas okupacji na mieszkania. Wały zostały rozplantowane około 1960 roku, natomiast sam park Przemysława został zlikwidowany w okresie po wojnie z uwagi na dewastowanie. Odnosnie „Skatki” z tabliczka informacyjna, że w tym miejscu zginął Przemysław II, nikt z zapytanych (ob. Baranowski, ob. Winter, ob. Paczyński — seniorzy miasta Rogoźna, aktywni działacze) nie mógł udzielić odpowiedzi, ponieważ nie przypomniał sobie, aby taka tabliczka tam się znajdowała. Jeżeli chodzi o fakty historyczne, to Przemysław II zginął prawdopodobnie w zupełnie innym miejscu, a mianowicie na drodze Rogoźno — Sierniki — Wągrowiec. (1520)

IWONA SIP-MICHAŁSKA
st. referent

LUBOŃSKIE PYŁY

W roku ubiegłym rzeczoznawcy Okręgowego Ośrodka Rzeczoznawstwa i Doradztwa Rolniczego Stowarzyszenia In-

żynierów i Techników Rolnictwa w Poznaniu, współpracując ze specjalistami toksykologii, przeprowadzili wszechstronne badania wpływu Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu koło Poznania na środowisko. Stwierdzono, że skażenie okolic fabryki pyłami o dużej koncentracji fluoru jest już alarmujące. Z roku na rok obniżają się plony płodów rolnych. Zwierzęta wykazują objawy zatrucia fluorem. Kompleksowych badań ludzi, mieszkających w pobliżu tych zakładów, nie przeprowadzono. W skażonym rejonie wyginęły wszystkie pszczoły i owady zapylające. Szereg mniej odpornych gatunków drzew ma sowa usycha. Pyły z „Fosforów” opadają też na ujęcia wody dla Poznania.

Obecnie w Luboniu produkują się nawóz fosforowy z importowanych fosforytów, których przemiał powoduje zapylenie środowiska związkami fluoru. Nawóz fosforowy daje małe efekty produkcyjne w rolnictwie z powodu braku w znacznej większości naszych gleb rozpuszczalnych związków magnezu, co wywołuje u roślin chorobę zwaną chlorofilą. Uratować je może jedynie nawożenie magnezem. Nawóz magnezowy w szeregu wypadkach może podwoić plon. Ale w Polsce odczuwa się chroniczny brak nawozów magnezowych, mimo posiadania surowców do ich produkcji.

Jak z tego wynika, najprostszy i najkorzystniejszy rozwiązaniem jest zaprzestanie mielenia w lubońskich zakładach importowanych fosforytów, a rozpoczęcia mielenia rodzimych dolomitów na nawozy magnezowe. Pyły magnezowe wywierają znakomity wpływ na środowisko podnosząc zdrowotność i produkcyjność roślin i zwierząt. (2178)

mgr inż. JANUSZ MOŚCICKI
Poznań

EMERYT NIE CZŁOWIEK?

W początkach reglamentacji kilkakrotnie (jak dotąd, niestety bezskutecznie) na łamach prasy oraz w telewizji krutykowana była znieczulica i nieudolność organizacyjna pracowników administracji państwowej, zmuszająca emerytów i rencistów do kilkunastodniowego wystawiania po odbiór kart żywnościowych. Czy do świadomości odpowiedziałnych pracowników (z prezydentem miasta na czele) nie dociera przykra prawda, że emeryci to ludzie mający na swoim koncie życiowym od trzydziestu kilku do pięćdziesięciu kilku lat pracy? Czy do odpowiedzialnych za to pracowników nie dociera obowiązek (nie tylko moralny, lecz i polityczny), maksymalnego ułatwienia trudnego życia ludziom stęranym latami pracy, walki i życia? Czyż tak wielkiej filozofii potrzeba, by wpasła na pomysł utworzenia zamiast jednego punktu rozdania kart (przeznaczonych dla kilkunastu tysięcy ludzi) kilku? Niechaj nikt nie zechce tłumaczyć tego brakiem nomieszczeń, bądź pracowników, gdyż tych pomieszczeń mogą wskazać więcej jak trzy br. a pracowników administracji państwowej wrzucić w bryczki o 25 procent za dużo. Podobno jest u nas odnowa, lecz w bardzo wielu przypadkach praktykuje się spo-

sób rządzenia minionego okresu. Co gorsza, nikomu dotąd włos z głowy nie spadł za doprowadzenie kraju do ruiny gospodarczej i moralnej.

(2164)

MARIAN WEŁNA
Poznań

W POZNANIU NA DĘBCU

Jestem mieszkańcem dzielnicy Poznań—Dębiec. Od roku dobijam się w Energetyce, by przywrócono oświetlenie południowej części osiedla (od ulicy Kasztanowej, tj. ul. Limbowej, Bukowej itd.) Przy ul. Limbowej mieści się przedszkole, ośrodek zdrowia i podstacja pogotowia. Ostatnio interweniowałem w Pogotowiu Energetycznym, że z jednego słupa sterzą druty, co zagraża porażeniem prądem bawiąc się dziećmi. Pan dyżurny uspokoił mnie, że nie ma obawy, gdyż w dzień prąd jest wyłączony, a wieczorem dzieciarnia winna spać! Bravo.

Druga sprawa to trwająca od 9 miesięcy naprawa ciepociągu wzdłuż ul. Dzierżyńskiego. Te 100 metrów rur wymienia się 3/4 roku i nadal wszystko rozbrabane. Sam jestem z zawodu monterem instalacji i taka praca (poza pracami ziemnymi) trwałaby u mnie — góra — 2 dni!

Trzecia sprawa to nieszczelność w przewodach wodociągowych wzdłuż ul. Kasztanowej. Mieszkam na Dębcu 29 lat i w okresie tym naprawiało się przecieki tej rury kilkadziesiąt razy — czyli 2 do 3 razy w każdym roku. Czy to nie usty? Obecnie znowu woła się z chodnika i to w dwóch miejscach. Jestem emerytem i zobowiązuję się w czy nie społecznym naprawić ten odcinek. Warunek: odkopać ten odcinek, wypompować z rowu wodę, dostarczyć aparat spawalniczy, nowe rury, kołnierze, śruby i uszczelki. Zrobię co trzeba i przecieki przejdą do historii. (2163)

mgr ZYGFRYD DŁUGI
Poznań

W KAŻDYM ZAKŁADZIE I DOMU

Sprawa, którą poruszę, dotyczy nieuzasadnionego we wszystkich zakładach fotograficznych (łącznie z moim, bo prowadzę taki zakład) marnotrawstwa, do którego zmusza mnie konieczność. Codziennie wyrzucam od jednej do dziesięciu sztuk szpul do filmów 6x6. Szpulka taka wykonana jest z tworzywa sztucznego i mogłaby być wykorzystywana praktycznie nieograniczoną ilość razy. Tak samo wygląda sytuacja z butelkami po chemikaliach np. „Fotonalu”. Za dawnych czasów przy kupnie filmu można było oddać puste szpule i wtedy film kosztował parę groszy mniej, a oprócz tego prowadzono zorganizowany skup tego rodzaju przedmiotów od przedsiębiorstw fotograficznych i od fotomatów. Czy nie można by wrócić do dawnych dobrych obyczajów? Byłoby to zyskiem dla kraju, zakładów fotochemicznych oraz fotograficznych. Tak bogate kraje jak RFN, Austria czy Szwajcaria właśnie to robią. Oni skupują nawet potłuczone szkło. Oszczędzania należy uczyć się od bogatych. Przy okazji jeszcze sprawa skupu surowców wtórnych — złomu, makulatury, szkła, smat etc. Na pewno każdy z mieszkańców Puszczykowa ma masę tego rodzaju rzeczy do sprzedania, ale po prostu nie ma gdzie sprzedać, a przecież sprawne zorganizowanie skupu we wszystkich miastach, osiedlach i wsiach nie wymaga inwestycji, tylko inicjatywy i rzeczywistej pracy powołanych do tego przedsiębiorstw. (2109)

MARIAN WASZAK
Puszczykowo

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Autorów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań

Praca

Pracownik do gospodarstwa rolnego — ogrodniczo-go potrzebny. Mieszkanie na miejscu. Warunki bardzo dobre. Anna Kotecka Września, skrytka pocztowa 70. 766p

Przyjmę dwóch stolarzy meblowych. Mieszkanie zapewnione. Stanisław Piskulski, 72-400, Kamień Pomorski, ul. Bol. Chrobrego 6, tel. 20-560. 2659-K2

Kupno

Przyczepkę bagażową Nie wiadów 250 kupię. Leszno, tel. 26-75 lub 42-41. 753p

Tuner TSH-113, wzmacniacz kupię. Oferty „Prasa” Skrytka 1 dla 35250g

Kupię silnik Peugeot 504 D lub podobny. Andrzej Put 62-100 Wągrowiec, ul. Taszarowska 3. 754p

Sprzedaż

Sprzedam ciągnik Zetor 50 Super, stan dobry. Edmund Szymański, Kobylniki 39, 62-065 Grodzisk Wlkp. 761p

Hodowlę szynszyl z klatkami sprzedam. Wawrzyniak, Barlinek Jeziora 7, tel. 61-295 po godz. 20. 760p

Sprzedam nowy ciągnik C-360, Tarpana rocznik 1979, przyczepę niską wywrotkę po remoncie, motorower Jawa 20, betoniarke 100-litrową. Gierlatowo 10 koło Nekli. 767p

Futro damskie, czarne jagnięta, kozuszek krótki włoski sprzedam. Dąbrowskiego 30C, m. 20 godz. 16-20. 37074g

Zapinki do staników sprzedam. Tel. Łódź, 403-58, po godz. 19. 2685-K2

Sprzedam cebulki tulipanów i żonkili do pedzenia. Warszawa, telefon 23-80-15. 26834g

Samochody

Sprzedam samochód Syreny 105. Jan Andrzejak Pakosław 34, 64-310 Łwówek. 757p

Zamienię Syrenę 105 odbiór Polmozyt na działkę własnościową w Poznaniu lub okolicy. Szczegóły do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Skrytka 1 dla 35414g.

Kupię Fiat 128 do 4 lat lub zamienię na Fiat 126p. Oferty z ceną Turka Szopna 22 Mikołajczyk. 30823g

Lokale

3 mieszkania w Szczecinie zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość Szczecin, Felczaka 1/2 m. 17, tel. 22-40-24. 2658-K2

Nieruchomości

Dom w Poznaniu kupię, w rozliczeniu mogą być dwa mieszkania w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Felczaka 1/2 m. 17, tel. 22-40-24. 2660-K2

Dom, zabudowania gospodarcze 12,5 ha ziemi ciągnik C-4011 — sprzedam. Władysław Styś, Pałec 41, gm. Skąpe, zielonogórskie. 2680-K2

Różne

Poszukuję dostawcy kwiatów na stałe. Gorzów Wlkp., tel. 255-34 lub ul. Mickiewicza 32 m. 5, Witold Łysak. 756p

Anteny telewizyjne instaluje USPO. Tel. 753-34 godz. 13-15. 35447g

Czyszczenie dywanów i wykładzin na miejscu u klienta. Różański, telefon 13-76-84 do 11 i po 19. 34896g

Kto założy z własnego materiału instalację c.o., wod.-kan. w jednorodzinnym domu. Tel. 130-846, godz. 17-19. 36142g

Matrymonialne

Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta-29 kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 36401g

Tylko dla rozwiedzionych — poleca się Biuro Matrymonialne „Happy end” Koszalin 1, skrytka 102. 696p

Samotni. Oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka” 90-434 Łódź Piotrkowska 133. 2681-K2

Rozwiedzionym, kawalerom, wdowcom, poleca się Biuro matrymonialne „Happy end” Koszalin 1 skrytka 102. 649p

Panna 35-letnia z wyższym wykształceniem pozna kawalerów od 35-44 lat z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny Oferty „Prasa”, Skrytka 1, dla 34057g.



DYREKCJA ODDZIAŁU
BANKU PKO SA
w Poznaniu

zawiadamia PT
Klientów,
że dnia 4. 9. 1981 roku

DZIAŁA OD 1929 R.

lokal przy ul. Masztalarskiej 8a w Poznaniu

BYŁ NIECZYNNY

z powodu dezynfekcji.

Natomiast dnia 12 września br. (wolna sobota)

Oddział zaprasza interesantów
w godz. od 7.15 do 14.

2379-K1

Rada Pracownicza
ZAKŁADÓW im. WIELKIEGO PROLETARIATU
w Elblągu

w uzgodnieniu z jednostką nadrzędną
Zjednoczeniem Przemysłu Meblarskiego
po objęciu przez dotychczasowego dyrektora
stanowiska wojewody elbląskiego

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko:

DYREKTORA NACZELNEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA.

WYMAGANIA:

- Wykształcenie wyższe ekonomiczne, techniczne lub prawnicze, wskazana znajomość zagadnień branży drzewnej.
- 8-letni staż pracy na samodzielnym stanowisku kierowniczym.
- Umiejętność kierowania dużym przedsiębiorstwem wielozakładowym.
- Znajomość języków obcych w tym jednego zachodnio-europejskiego, z uwagi na powiązania handlowe.

Oferty z kwestionariuszem osobowym i życiorysem należy kierować w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia na adres: Zakłady im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu, ul. Piławska 1 z dopiskiem „Konkurs”.

Przedsiębiorstwo nie gwarantuje natychmiastowego uzyskania mieszkania.

2526-K2

Uwaga!

ABSOLWENCI LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu

PRZYJMIE WAS

na 2-letnią

NAUKĘ PRAKTYCZNĄ ZAWODU.

Przyjęci absolwenci skierowani zostaną na naukę teoretyczną do Zespołu Szkół Zawodowych w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 352/360.

Za naukę praktyczną otrzymacie wynagrodzenie.

Po ukończeniu praktyki i nauki teoretycznej absolwenci otrzymują tytuł: technika mechanika.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

ZDZ Poznań, ul. Kościuszki 57,
telefon: 594-86 — Kadry.

2307-K1

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH
w Rokietnicy k. Poznania

OGŁASZA ZAPISY

do Zaocznego Technikum Rolniczego
na rok szkolny 1981/82

Do 3-letniego Technikum Rolniczego Zaocznego na semestr pierwszy przyjmowani są absolwenci zasadniczych szkół rolniczych i szkół przysposobienia rolniczego na podbudowie 8-klasowej szkoły podstawowej.

W roku szkolnym 1981/82 nie obowiązują egzaminy wstępne.

PRZY ZAPISIE KANDYDAT SKŁADA:

1. podanie
2. życiorys
3. świadectwo szkolne stanowiące podstawę do przyjęcia
4. zgodę lub skierowanie zakładu pracy (dla gospodarstw indywidualnych zaświadczenie z Urzędu Gminy stwierdzające, że kandydat pracuje w gospodarstwie)
5. dowód osobisty do wglądu
6. 3 fotografie.

Uczniów obowiązują 8 zjazdów szkoleniowych 2-lub 3-dniowych, na które instytucje zatrudniające zapewniają urlopy i pokrywają koszty podróży. Ukończenie 3-letniego technikum rolniczego zaocznego daje tytuł technika. Termin składania dokumentów — do dnia 15 września 1981 r. — na adres:

Zespół Szkół Rolniczych, Wydział Zaoczny, 62-090 Rokietnica, ul. Szamotulska 24, woj. poznańskie.

2599-K2

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

wynajmie

POMIESZCZENIE
na magazyn meblowy
na terenie m. Poznania

o powierzchni użytkowej około 150 m²
telefon 566-32.

2125-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNE BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW ENERGETYCZNYCH „ENERGOPROJEKT” — Zakład Doświadczalny w Poznaniu, ul. Nałkowskiej 41 — zatrudni zaraz:

- **ZAOPATRZENIOWCA.**
- **ŚLUSARZY.**
- **ŚLUSARZA - SZLIFIERZA.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale d/s Pracowniczych, pok. 626 w Poznaniu, ul. Nałkowskiej 41.

2400-K1

TERENOWY ZESPÓŁ USŁUG PROJEKTOWYCH w Śremie, ul. Mickiewicza 51, telefon 42-41 — przyjmie do pracy w Zespole na zasadzie prac zleconych:

- **PROJEKTANTÓW** oraz
- **ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW** w specjalności architektonicznej i konstrukcyjno-budowlanej.

Możliwość zatrudnienia emerytów i rencistów.

2633-K2

WIELKOPOLSKI UNIWERSYTET POWSZECHNY

ORGANIZUJE

- **STUDIUM** prawa pracy i spraw społecznych
- **STUDIUM** prawa finansowego
- **KURSY** przygotowawcze na wyższe uczelnie
- **KURS** pilotów wycieczek krajowych
- **KURS** dla sekretarek
- **i KURSY BHP.**

Informację udziela i zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 69, III p., telefon 593-71.

2459-K1

FABRYKA OBRABIAREK SPECJALNYCH „PONAR - WIEPOFAMA”

zatrudni, a także przyjmie pracowników do przyuczenia w zawodach:

- **TOKARZ**
- **FREZER**
- **WYTACZARZ**
- **SZLIFIERZ**
- **FORMIERZ** w odlewni

W okresie przyuczenia pracownicy otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującym taryfikatorem.

Dysponujemy kwaterami prywatnymi, hotelem pracowniczym oraz stołówką zakładową.

Informację udziela oraz przyjmuje zgłoszenia Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81, telefon 408-51, wew. 1205.

2286-K1

Praca

Potrzebna krawcowa do spodni. Tel. 133-103, po godz. 17. 37444g

Zatrudnię młodego kelnera po szkole w „Bisto”. Tel. 411-331. 37497g

Kobiety zatrudnię — two rzywa. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 35055g.

Przyjmę do szycia krawcowa, do przyuczenia uczennice. Komorniki, ul. Nowa 6, dojazd autobusem nr 103 z Górczyna. 35122g

Uczniwa panią przyjmę do prowadzenia domu. Zapewniam pokój, wyżywienie, dobre wynagrodzenie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 37154g.

Zatrudnię krawcowa, szycie spodni. Poważnie oferty Luboń 1 ul. Powstańców Wielkopolskich 36. 37240g

Zatrudnię kobiety do precyzyjnych prac w metalu, podać kwalifikacje. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 33440g.

Potrzebny pracownik w pełnym utrzymaniu. Po znań Starolecka 184. 36059g

Przyjmę tokarzy. Złotniki, ul. Działkowa 1. 35276g

Kupno • Sprzedaż
Kupię pianino. Gniezno, tel. 37-71. 703p

Prakę automatyczną i radio „Radmor” kupię. Tel. 67-47-91 po godz. 20. 34992g

Kupię młode lisy nadające się do hodowli. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 35071g.

Bony PeKaO kupię, ul. Mylna 54A, m. 20. 35228g

Maszynę do szycia „Singer” z silnikiem sprzedam. Tel. 644-37. 32961g

Płytki ceramiczne elewacyjne 15X15 sprzedam. Poznań, Kilińskiego 7 m. 19. 36839g

Cebulki tulipanów sprzedam. Małeckiego 12A, m. 12A, po godz. 17. 37128g

Przyjmę zamówienia na podkładki róż (dziczki) odmianny Schmidt. A. Do piera — Skórzewo k. Poznania. ul. Stawna 17. 33185g

Srebrne świerki, jaloce, tuje, modrzewie i inne iglaki sprzedam. K. Poznania No morniki k. Poznania No wa 2. 35125g

SAMOCOHODY

Sprzedam Fiat 126p odbior Polmozyt i kupię Zuka do remontu. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 37132g.

„PRO-OMNIA” Sztum, po leca oferty kupna — sprzedaży samochodów. Zgłoszenia również: Poznań, tel. 33-20-81 pokój 402 (dwunasta — siedem nasta). 37087g

LOKALE

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje kawalerki. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 37388g

Samotny poszukuje mieszkania telefonem (śródmieście). Tel. 33-20-81 pokój 402. 37088g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią (c.o.) oraz pokój z kuchnią (piec) na 3 pokoje z kuchnią. Os. Kosmonautów 16 m. 69. 37431g

Poszukuję mieszkania z wygodami na okres 1 roku. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 35174g.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam parcelę budowlaną 450 m² centrum Kościana. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 717p.

Sprzedam uzbrojoną działkę — prąd, woda — 1000 m² w Przemierowie z 2 tunelami followymi ogrzewanymi c.o. Rozliczeniu bony PeKaO. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 35015g.

Kupię działkę rekreacyjną. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 34531g

Zguby

Sprzedawczyń sklepu Delikatessów przy ul. Głogowskiej 48/49, 31. 8. br. przy sprzedaży papryki zgubiła złotą obrączkę, która może znajdować się w zakupionej papryce. Zwrot wynagrodze. 37285g

Proszę o pomoc w odnalezieniu skradzionego samochodu. Zastawa 750 POA 82-21 kolor wiśniowy. Wiadomość ul. Nieśtachowska 52 m. 11. Za wynagrodzeniem. 37404g

W dniu 6 IX. skradziono z ulicy Sochaczewskiej 7 Fiata 125p 1500, nr rejestracyjny POG, 0009 — pomarańczowy. Wiadomość, tel. 220-510. B

Zagubiono teczkę z dokumentami. Piotr Miśkiewicz, 60-162 Poznań, ul. Świebodzińska 7. 37449g

W nocy z 28 na 29 sierpnia br. skradziono samochód Fiat 126p 650 inwalidki, nr rej. POL 73-85 kolor jasny beż. telefon 78-09-67. 37309g

Różne

Układanie mozaiki, cykli nowanie, lakierowanie. Wypychowski, telefon 66-56-04. 34570g

Uwaga: wykonuje roboty ziemne koparko-spycharką Babst. Telefon 67-15-97. 34685g

Matrymonialne

Kulturalna pani 60-letnia pozna pana do lat 75 z mieszkaniem. Może być inwalida. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 33830g.

Tylko Biuro Matrymonialne „We Dwoje” organizuje wieczorki zapoznawcze — Poznań, Płat kowo, Os. Chrobrego 17F m. 119, dojazd: autobusem 87 Solna, 68 Dworzec Główny tramwaje 9, 11. 33251g

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu

PRZYJMUJE ZAPISY

na Kursy Języków Obcych dla dorosłych i młodzieży od lat 12

- angielskiego ● francuskiego ● niemieckiego ● rosyjskiego ● japońskiego

Równocześnie przyjmuje się zapisy na kursy języków obcych metodą laboratoryjną — szybkościową (komplety przedpołudniowe i popołudniowe).

- angielskiego I, II, III stopnia
- niemieckiego I, II stopnia

oraz na kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie.

Ponadto organizujemy kursy języków obcych w zakładach pracy.

Zapisy na kursy metodą laboratoryjną przyjmuje: Sekretariat ZW TWP w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 69, III p. od godz. 10—13, telefon 502-33.

Na kursy metodą tradycyjną: Sekretariat Studium Języków Obcych przy ZW TWP w Poznaniu w Szkole Podstawowej nr 97 przy ul. Rutkowskiego 38, telefon 66-59-37 od godz. 17—20 z wyjątkiem sobót. 2462-K1

INSTYTUT ORTOPEDI I REHABILITACJI AM w Poznaniu, ul. 28 Czerwca 1956 r. 135/147

— zatrudni:

- **PALACZY C.O.** z uprawnieniami.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, tel. 310-332. 2430-K1

„Spolem” WSS Oddział Handlu Detalicznego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 13 poszukuje kandydatów na stanowiska

- **KIEROWNIKÓW** sklepów i kiosków branży ogólnospożywczej (wymagane przygotowanie handlowe)
- **oraz SPRZEDAWCÓW** w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy.

Wszelkich informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela Dział Spraw Pracowniczych — pok. 303, 304, 305 — III piętro — adres j.w. (telefon: 576-41, wewn. 218, 219, 220). 2445-K1

KOMUNIKAT

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu zawiadamiają odbiorców gazu ziemnego m. Leszno, że w dniu 9. 9. 1981 r. od godz. 21 do dnia 10. 9. 1981 godz. 6 będzie pozbawione całkowicie dostawy gazu miasto Leszno ze względu na wykonywanie prac remontowych na gazociągu. Uprasza się mieszkańców o nieużywanie urządzeń oraz wyłączenie stałych płomyków w piecach kapielowych. 2503-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odešla od nas na zawsze kochana siostra i ciocia, śp.

WALENTYNA PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbył się w dniu 4 września br. na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

37498g

W pierwszą bardzo bolesną rocznicę śmierci naszego kochanego męża, ojca, teścia, dziadka, pradiadka, brata i szwagra, śp.

STANISŁAW JEZIERNEGO

odbędzie się msza św. w kościele Ojców Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrowskiej, w czwartek 10 bm. o godz. 8.

O czym zawiadamia

żona z rodziną

37089g

† Dnia 2 września 1981 roku, zmarł po długiej chorobie w wieku 81 lat, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW HIRSCH

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Głuszyńcu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Czapury.

37442g

† Dnia 2 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 54 lat, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW CZERWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 września br. o godzinie 13 na cmentarzu na Miostowie.

W smutku pogrążeni

żona, syn, córki z mężami i wnuki

37402g

† Dnia 2 września 1981 roku, zmarła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa mama, teściowa i babcia, śp.

HELENA SUSICKA

z domu Kaczorek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

syn i córki z rodzinami

Poznań.

37400g

Dnia 2 września 1981 roku zmarł nagle nasz długoletni i zasłużony pracownik Kombinatu

ANDRZEJ PFEIFFER

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 września 1981 r. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego serdecznie wyraży współczucia składają

Zarząd, Rada Spółdzielni, NSZZ „Solidarność”, POP oraz pracownicy Kombinatu „Remo-Bud” w Poznaniu, ul. Wieruszowska 10. 1422-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 września 1981 roku zmarł w wieku 83 lat opatrzony Sakramentami św. człowiek o szlachetnym sercu i do ostatniej chwili swego życia oddany najbliższemu, śp.

FRANCISZEK BUDZIŃSKI

emeryt Zakładów Energetycznych

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 września br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 37425g

† Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 3 września 1981 roku, odszedł od nas po ciężkich cierpieniach, najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat przeżywszy lat 63, śp.

WALERIAN WEGNEROWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 września o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Szamarzewskiego 36 m. 8. 37500g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 września 1981 roku zginął tragicznie w wieku 25 lat

WOJCIECH BALCEREK

W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika i nieodżałowanego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie i narzeczonej Zmarłego wyraży głębokiego współczucia i żalu składają

Rada, Zarząd, KZ NSZZ „Solidarność” kołozanki i koledzy Międzywojewódzkiej Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiosła w Poznaniu. 1518-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 września 1981 roku, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 56 nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

EDMUND AMBROZIK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 8 września br. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań Kopernika 4a m. 9 37313g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 września 1981 roku, zmarł po długiej chorobie, połączony z Bogiem, nasz najdroższy i ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 92

MICHAŁ SOCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 8 września br. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań Podkomorska 10. 37424g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 września 1981 roku w 26 roku życia zginął śmiercią tragiczną nasz najdroższy syn, brat, szwagier, wujek i narzeczony, śp.

WOJCIECH BALCEREK

Pogrzeb odbył się w dniu 6 września br. na cmentarzu w Krzyżownikach o czym zawiadamiają pogrążone w żałobie

rodzina i narzeczona

Baranowo Szamotulska 9 Sędziny 1. 37481g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 września 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach, odszła do wieczności nasza najdroższa i najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, śp.

JADWIGA PRZYBYLSKA

z domu Garszka

lat 67

Ostatnie pożegnanie odbędzie się we wtorek, 8 września br. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córki Aleksandra i Irena z rodzinami

Poznań, Nowina 18a. 37152g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 września 1981 roku przeżywszy lat 79 zasnęła w Bogu po długich cierpieniach kończąc swe uczucie i pracowite życie ukochana siostra i ciocia, śp.

JADWIGA RAFIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 września br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń, ul. Sobieskiego 89a. 37508g

W dniu 1 września 1981 roku odszedł do wieczności, nasz najdroższy brat, szwagier i stryj

ś. † p.

MIECZYSLAW BUKOWSKI

mistrz obuwniczy

Pogrzeb odbędzie się 8 września br. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pozostają w bólu i żałobie

siostry, brat z żoną i dziećmi

Poznań, Strzelecka 21 m. 1. 37361g

† Pograżeni w smutku i głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 5 września 1981 r. w wieku 60 lat po ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św. odszła od nas na zawsze nasza żona, matka, teściowa, babcia, śp.

STANISŁAWA WOJTKOWIAK

z domu Kubaszewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.



Brazowy medal kolarskiego tandemu

(PAP) Na kolarskich mistrzostwach świata polski tandem Ryszard Konkolewski i Zbigniew Piatek zdobył brązowy medal. Złoty medal wywalczyli Czechosłowacy Kucierek i Martinec, a srebrny Schmiedtke i Giebken (RFN).

Odległe lokaty polskich żużlowców

(PAP) W sobotę na stadionie Wembley w Londynie odbył się finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Tytuł mistrza świata zdobył 24-letni Amerykanin Bruce Penhall — 14 pkt., wyprzedzając Duńczyków Ole Olsen i Tommy Knudsen o 12 pkt. Edward Jancarz uplasował się na 12 miejscu — 5 pkt., a Zenon Plech był 14 z dorobkiem 3 pkt.

Bez sukcesów na wioślarskich MŚ

(PAP) W Monachium zakończyły się 9 mistrzostwa świata w wioślarstwie mężczyzn. W niedzielnych finałach z 4 osad polskich wystąpili jedynie w dwójce podwójnej Wiesław Kujda i Piotr Tobolski. Polacy zajęli 5 miejsce.

Zwycięstwa Polaków w Pucharze Świata

W Rzymie zakończyły się zawody o lekkoatletyczny Puchar Świata. W imprezie uczestniczyło 9 reprezentacji — w ekipie Europy znalazło się kilku Polaków. Najlepiej z Polaków zaprezentowali się B. Mamiński, który zwyciężył w biegu na 3000 m z czasem 8:19,89 oraz sztafeta mieszana 4x100 m, która wygrała osiągając wynik — 38,73 sek.

Na wyróżnienie zasługuje też występ polskiej sztafety 4x100 m. Zawodniczka Orkanu po pięknym biegu zajęła drugie miejsce na 400 m ppł — 56,20 sek. W klasyfikacji mężczyzn Puchar Świata zdobyli reprezentanci Europy. Dalsze miejsca zajęli lekkoatleci NRD, USA i ZSRR. W rywalizacji pań Puchar Świata wywalczyły zawodniczki NRD, które wyprzedziły Europę, ZSRR i USA.

(jz)

Bokserzy Olimpij pokonali Czarnych

Nie sprawili zawodu swym sympatykom pięściarze Olimpij, którzy w sobotę w „Arenie” pokonali czołowy zespół kraju Czarnych Słupsk 12:8. Mecz choć nie stał na wysokim poziomie mógł się podobać widzowi, gdyż kilka pojedynków było bardzo zaciętych i dostarczyło wielu emocji.

Z olbrzymim zainteresowaniem oczekiwano na spotkanie w wadze lekkiej między Matłoką a medalistą olimpijskim Adachem. Poznaniak rozpoczął bardzo dobrze, w pierwszej rundzie był szybszy od swego rywala i rozstrzygnął ją na swoją korzyść. Niestety, gwardzista pod koniec drugiego starcia osłabł i walka straciła na atrakcyjności. Sędziowie ogłosili zwycięstwo Adacha choć wydaje się, że Matłoka zasłużył na remis.

Ciekawe było też spotkanie w wadze średniej między Guzielakiem i Misiakiem. Poznaniak rozpoczął słabo, zainkasował w pierwszym starciu wiele

ciosów, ale w miarę upływu czasu zaczął odrabiać straty, a efektywnym finiszem w trzeciej rundzie zapewnił sobie zwycięstwo. Twardy bóler obserwaliśmy także w wadze półciężkiej. Zmierzyli się dwaj zawodnicy, którzy stawiają na atak — Miłowicki i Dawiec. Przez trzy rundy trwała zacięta wymiana ciosów, w której żaden z pięściarzy nie zdołał wykazać swej wyższości.

Oto wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): Komasa remisował z Urbanakiem, Krzyżanowski przegrał 0:3 z Czerwinińskim, Misiak pokonał Wędrzickiego na skutek kontuzji w III r., Matłoka uległ 2:1 remisowi Adachowi, Krogulewski przegrał na skutek kontuzji w III r. z Kowalewskim, Wardeja jednogłośnie wypunktował Pytera, Jakubowski w ten sam sposób pokonał Gołębiowskiego, Guzielak wygrał 2:1 remis z Misiakiem, Miłowicki remisował z Dawcem, Mazur zwyciężył w I r. przez przewagę Adamskiego.

(wil)

Poznańskie rugby znowu silne

Powodzeniem zakończył się drugi występ w rozgrywkach mistrzostw ekstraklasy rugbyistów Poznania. Spółdzielcy na własnym boisku rozgromili Orkan Sochaczew 34:8 (24:4).

Już sam wynik wskazuje, że poznaniacy szczególnie dobrze zaprezentowali się w pierwszej połowie. Przeciwnik nie stanowił dla nich żadnego zagrożenia, a jedynie punkty jakie zdobył to po ewidentnym błędzie obrońcy. Znakomicie w tym okresie grała formacja

„młyna”. Indywidualnie wyróżnił się Krawczuk i M. Gąsiorowski. W drugiej odsłonie Poznania sprawiała wrażenie niezbyt dobrze przygotowanej kondycyjnie i grała w zasadzie w jej strefie obronnej. Dopiero pod koniec tej części meczu poznaniacy się obudzili i zdobyli kolejne punkty po wygranych „młynach”.

Punkty dla Poznania zdobyli: Krawczuk 12, M. Gąsiorowski 6, G. Gąsiorowski, Buś, Woźniak, Lengiewicz po 4. (leg)

Nieporadność

Dokończenie ze str. 1

Lech: Mowlak, Pawlak, Szewczyk, Malek, Barczak, Obłewski, Krzyżanowski (od 46 min. Plata), Adamiec, Skurczyński, Niewiadomski, Grobelny (od 63 min. Szpakowski).

Gwardia: Rutkowski, Sodom, Pulikowski, A. Sikorski II, Wdowczyk, Kowalczyk (od 67 min. Kompa), Chelstowski (od 73 min. Stolec), Banaszkiewicz, Dziekanowski, Baran, Szydłowski.

Schodzących wczoraj z boiska piłkarzy Lecha kibice żegnali gwizdami, w dużej mierze zasłużonymi. Kolejarzy przegrali czwarty kolejny pojedynek, przez cztery mecze nie zdołali nawet strzelić bramki, a i sposób gry zaprezentowany we wczorajszym spotkaniu nie mógł nikomu przypaść do gustu.

Wiadomo było, że o sukces w meczu z Gwardią, nie będzie łatwo. Mało kto jednak przypuszczał, że pojedynek ten może zakończyć się porażką poznaniaków. Nie wskazywały na to nawet początkowe minuty spotkania, w których piłkarze Lecha atakowali z rozmachem i kilkoma akcjami sprawili sporo kłopotu defensywie rywali. Niestety, w miarę upływu czasu było coraz gorzej. Gospodarze wprawdzie nacierali przez cały czas, ale repertuar środków jakich używali do sforsowania obrony Gwardii okazał się zbyt nudy. Jeżeli już nawet poznaniacy znaleźli się w polu karnym przeciwników, to albo zbyt długo zwlekali ze strzałem, bądź też miast uderzać niki, pró-



Skurczyński (w białej koszulce) stoczył wiele główkowych pojedynków ze stoperami gości, ale ani jeden z nich nie przyczynił się do zdobycia bramki. Fot. „Głos” — R. Królak

bowali podawać do najbliższego partnera. Taka gra stanowiła przysłowiową „wodę na młyn” rywali, którzy wkraczając zdecydowanie w każdą akcję wysyłali piłkę w pole. Można też było próbować zaskoczyć Rutkowskiego (który nie jest przecież wybitną indywidualnością w swoim fachu) strzałami z drugiej linii. Takie próby były nieliczne, a je żeli nawet je podejmowano, to piłka mijała bramkę.

Toczył się więc ten mecz przy bezproduktywnej grze Lecha, czas mijał, a niektórzy kibice zaczęli zauważać, że przebieg spotkania jest podobny

do tego, jaki Lech stoczył z Pogonią. Ci co tak mówili nie przypuszczali jeszcze, że epilog obu spotkań może być taki sam. A tak się właśnie stało. W 86 minucie po podaniu Banaszkiewicza Baran znalazł się na polu karnym Lecha, mając wolne pole strzelił silnie w górny róg bramki, Mowlak spóźnił się z interwencją, piłka wylądowała w siatce i w tym momencie było już wiadomo, że mecz zakończy się kolejną porażką lechitów. Przyskre to, ale takie są właśnie efekty gdy siła ofensywna zespołu jest praktycznie żadna, a obrona w końcowych minutach pozwala sobie na momenty dekoncentracji.

Po meczu powiedzieli — trener Lecha — WOJCIECH ŁAZAREK: To prawdziwy koszmar. Przegraliśmy trzeci mecz w końcowych minutach. Ten mecz wykazał dobitnie, że nie dysponujemy taką siłą ataku, która mogłaby rozstrzygnąć o losach spotkania. Napastnicy wykazali nieporadność a niekiedy nawet beznamiętność, ale innych zawodników niż ci co graли dzisiaj nie mamy. Za utratę bramki mam duże pretensje do Pawlaka i Mowlaka...

Trener Gwardii — HENRYK SZCZEPAŃSKI: Zadowolony jestem z punktów, a nie z postawy zespołu. Mam wielkie uznanie dla defensywy, która nie pozwoliła Lechowi na wypracowanie ani jednej czystej sytuacji strzeleckiej. Kompletnie zawiódł, natomiast atak. Nie chcieliśmy się bronić, lecz atakować. To jednak okazało się niemożliwe ze względu na słabą dyspozycję napastników.

WIESŁAW ŁUCZAK

Gwardziści nadal bez zwycięstwa

Remisem 1:1 (0:0) zakończył się rozegrany w sobotę mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi między Olimpią i Gryfem Słupsk. Bramkę dla gości zdobył w 52 min. Bławat, a wyrównał w 84 min. Wietecki. Sędziował Głodek z Warszawy. Widzów 700. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olimpia: Bzdga, Rutkowski, Król, Tomkowiak, Wietecki, Kliszewski (od 60 min. Cybulski), Łukasik (od 55 min. Konewka), Nowak, Rybak, Krakowski, Myśliński.

Gryf: Szygenda, Madracowski, Kiliński, Chwistek, Wolarz, Zawadzki, Zasiński (od 89 min. Wietecki), Bławat, Curylo, Komisarz (od 87 min. Bzowy), Kłosinski.

Również w czwartej kolejce spotkań piłkarskich Olimpij nie udało się odnieść zwycięstwa, a jeśli chodzi o sobotni mecz,

to nawet z pewnym trudem uratowali onj remis. Gwardziści grali bowiem wyjątkowo nieskutecznie i praktycznie przez cały mecz nie zdołali wypracować groźniejszych sytuacji pod bramką rywali. Goście widząc słabą dyspozycję gospodarzy kontratakowali i po jednej z takich akcji, przeprowadzonej zresztą bardzo skłótnie, uzyskali prowadzenie.

Poznaniacy od tego momentu zdobyli przewagę w polu, lecz długo nie mogli sforsować defensywy Gryfu. Dopiero w 84 minucie po rzucie wolnym Wietecki głową skierował piłkę do siatki. Jeszcze na dwie minuty przed zakończeniem spotkania Konewka mógł zdobyć zwycięskiego gola, ale z kilku metrów strzelił lekko oraz mało precyzyjnie, i bramkarz słupskiej drużyny zdołał piłkę wybić. (wil)

Niepowodzenia W. Fibaka

(PAP) Polski tenisista — Wojciech Fibak, podobnie jak w grze pojedynczej, został wyeliminowany w deblu również w pierwszej rundzie otwartych mistrzostw USA. Fibak, grający z Amerykaninem Stanem Smithem, zostali pokonani przez inną parę amerykańską, o wiele mniej znaną, mianowicie przez Mike Fishbacha i George Hardie 7:5, 6:7, 6:4.

Turniej szablistów

20 szablistów stanęło na starcie okręgowego turnieju juniorów, będącego eliminacją do ogólnopolskiego turnieju w tej kategorii wiekowej. Większość walk stała na słabym poziomie. Prawo startu w krajowej imprezie zapewnił sobie (w kolejności zajętych miejsc): Klój (Warta), Turajski (Zagłębie), Szmyt (Warta), Zacharski, Janicki, Wegner (wszyscy Zagłębie) oraz Kaczmarek (AZS). (wil)

Żużlowa ekstraklasa

* Sensacyjna porażka Unii Leszno

* Start rozgromił lidera

Unia — Polonia Bydgoszcz 44:46

5000 sympatyków sportu żużlowego było świadkami największej sensacji tegorocznych rozgrywek.

Żużlowcy Unii dość niefrasobliwie, wskutek braku koncentracji w momencie Startu, stracili wiele punktów i ambitnie walczący bydgoszczanie prowadzili po 6 wyścigach różnicą 10 punktów (23:13). Gospodarze ratowali sytuację wprowadzeniem rezerwy taktycznej, częściowo zniwelowali różnicę punktów dzielących ich od rywali i przed ostatnim wyścigiem tego emocjonującego meczu goście prowadzili 43:41, ale polonista Bolesław Proch zwyciężył w XV wyścigu i ostatecznie rozstrzygnął nie na jego korzyść na końcowy sukces.

Punkty dla Unii zdobyli: Okoniewski 13, Heliński 12, Buśkie-

wicz 9, Jader 6, Cichy 2, Piwoż 1, Kasprzak po 1; dla Polonii: Maroszek 1, Proch po 9, M. Ziarnik 1, Bukiej po 8, Bizio 6, Głowacki 5 i Gabrych 1.

Start — Stal Gorzów 64:26

Zdecydowany sukces odnieśli żużlowcy Startu, których przewaga momentami była przynajmniej trzynaściodzielną. Gorzowianie tylko trzykrotnie zdołali zremisować, a siedem zwycięstw przyniosło ofensywnie jeżdżącemu zawodnikom gospodarzy podwójne zwycięstwo. Wśród miejscowych tradycyjnie prym wiodli — Wojciech Kaczmarek, Eugeniusz Błaszak i Leon Kujawski.

Punkty dla Startu zdobyli: Kaczmarek 14, Kujawski 13, Błaszak 12, Mierkiewicz 10, Wojcik 6, Brillowski 5, Puk 3, Pankowski 1; dla Stali: Woźniak 10, Fabiszewski 7, Towalski 6, Okupski, Racieja i Mazurkiewicz po 1. (jp)

Lekkoatletyczny memoriał im. J. Nojiego

W Walcu odbył się tradycyjny memoriał lekkoatletyczny im. Józefa Nojiego, olimpijczyka rodem z Pęcowa (obecnie gmina Drawsko w Pileckim) uczestnika ruchu oporu, zamordowanego przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Józef Noji był w okresie międzywojennym czołowym obok Janusza Kusocińskiego biegaczem długodystansowym w Polsce.

W memoriale uczestniczyło kilkadziesiąt sportowców z sekcji lekkoatletycznych Pileckiego, a także Olimpij Poznań, Zawiszy Bydgoszcz, AZS Gorzów i innych. Zawody rozgrywano przy bardzo ładnej, słonecznej pogodzie. Pogoda sprzyjała w uzyskiwaniu dobrych wyników. W biegu głównym memoriału wystąpiło kilkunastu zawodników. Tym razem mieli oni do pokonania dystans 1500 metrów. Stawkę zawodników w ostrym tempie poprowadził Marek Bryndza z Zawiszy (wychowanek pileckiej Gwardii). Na ostatnim okrażeniu długi finisz rozpoczął Bogdan Sliwiński z Olimpij Poznań, który na mecie uzyskał rezultat — 3:52,5 min. Zmęczonego Bryndzę na ostatnim 100 metrach skutecznie zaatakował i wyprzedził Tomasz Pawłowski z MKS Chodzież. Pawłow-

ski uzyskał 3:56,8, a Bryndza 3:59,7 min.

Wydarzeniem memoriału była jednak inna konkurencja — chód na 10 km. Na starcie stanął bowiem reprezentant Polski na Puchar Świata — Zdzisław Szlapkin z Olimpij, mistrz Polski juniorów — Rajmund Woller z Budowlanych Szczecin, Marek Osos z pileckiej Gwardii oraz Leszek Zachariasz z Calisii. Zgodnie z oczekiwaniami od pierwszych metrów Szlapkin narzucił bardzo ostry rytm, który wytrzymał do końca, uzyskując świetny rezultat 42:36,0 min. Czołowi juniorzy naszego kraju zdemontowali również wysokie umiejętności. Ostatecznie najlepszym z nich był (drugi na mecie) Rajmund Woller, który uzyskał czas 46:59,0 i wyprzedził Marka Ososę — 47:41,5.

Z innych wyników uzyskanych podczas memoriału na uwagę zasługują 5,46 m w skoku w dal uzyskany przez juniorkę młodszą Aldonę Ziembkowską z Gwardii, 60,0 sek. Wioletty Olszewskiej (Gwardia) na 400 m, 158 cm w skoku wzwyż uzyskane przez Urszulę Jurczak z AZS Gorzów a także 75,30 m w oszczepie Zbigniewa Bednarskiego z Olimpij, 7,07 m w skoku w dal Krzysztofa Wojtasa — MKS Chodzież i 45,12 m Marcina Rykierta (AZS Gorzów) w dysku. (wis)

Piłka nożna

I LIGA

Lech — Gwardia	0:1
Bałtyk — Widzew	1:1
Legia — Górnik	1:0
Wisła — Stal	1:1
Szombierki — Śląsk	4:0
ŁKS — Arka	3:0
Zagłębie — Ruch	3:1
Pogoń — Motor	2:1

1. Pogoń	6 9:3 10-5
2. Zagłębie	6 9:3 10-6
3. Bałtyk	6 8:4 6-5
4. Gwardia	6 7:5 9-7
5. ŁKS	6 7:5 7-7
6. Stal	6 7:5 7-7
7. Śląsk	6 7:5 6-6
8. Widzew	6 7:5 6-7
9. Szombierki	6 6:6 13-7
10. Górnik	6 6:6 8-4
11. Legia	6 6:6 5-7
12. Wisła	6 5:7 8-9
13. Lech	6 4:8 4-5
14. Ruch	6 4:8 5-8
15. Motor	6 3:9 8-12
16. Arka	6 1:11 2-12

II LIGA

Olimpia — Gryf	1:1
Plast — Katowice	1:1
Stal Stocznia — Tychy	1:0
ROW Rybnik — Błękitni	2:1
Zagłębie — Stal Bielsko	1:0
Lechia — Stoczniolec	0:0
Stilon — Górnik	2:1
Urania — Odra	2:2
1. Zagłębie	4 7:1 7-3
2. Katowice	4 7:1 4-1
3. ROW Rybnik	4 6:2 8-7
4. Stal Stocznia	4 5:3 3-1
5. Lechia	4 5:3 4-3
6-7. Stal Stocznia	4 4:4 4-3
8-9. Plast	4 4:4 4-5
10. Gryf	4 3:5 6-5
11. Tychy	4 3:5 4-4
12-13. Odra	4 3:5 4-5
14. Olimpia	4 3:5 3-5

WYNIKI-TABELI

15. Błękitni	4 2:6 4-7
16. Górnik	4 1:7 3-8

GRUPA II

Górnik — Cracovia	0:1
Polonia — Wisła	3:1
Błękitni — Avia	0:0
Hutnik — Olimpia	2:0
Stal Rzeszów — Radomiak	0:2
Stal Stalowa Wola — Gwardia	7:2
Broń — Resovia	1:0
Raków — Zawisza	1:1

III LIGA

Górnik — Lechia	2:0
Dozamet — Gwardia	1:1
Celuloza — Mieszko	0:0
Warta — Stoczniolec	0:1
Polonia Bydgoszcz — Wisła	1:2
Polonia Pila — Flota	0:0
Arkonia — Polonia Leszno	0:2

1. Gwardia	4 7:1 12-4
2. Stoczniolec	4 7:1 7-3
3. Polonia Leszno	4 5:3 11-6
4. Dozamet	4 5:3 8-6
5. Arkonia	4 5:3 6-5
6. Celuloza	4 5:3 3-2
7. Warta	4 4:4 6-7
8. Górnik	4 4:4 6-7
9. Lechia	4 4:4 4-5
10. Polonia Pila	4 3:5 8-7
11. Flota	4 2:6 4-6
12. Wisła	4 2:6 4-7
13. Polonia Bydgoszcz	4 2:6 4-9
14. Mieszko	4 1:7 2-10

GRUPA III

Odra — ŁTS Łabędy	2:1
Wiśniarz — Kuźnia	1:0
Zagłębie — AKS Chorzów	3:0
Metal — AKS Niwka	2:1
Sięza — Górnik	0:2
Pafawag — Kryształ	2:0

6. Moto-Jelcz	6 57-63
7. Wybrzeże	6 57-63
8. Victoria	6 24-94

GRUPA IV

Broń — Sokół	14:6
Tarnovia — BKS Ruda Śląska	13:7
Górniki — Odra	15:3
Gwardia — Start	14:6
Gwardia — Broń	14:6
(mecz zaległy) 20:0 wo.	
1. Gwardia	6 84-36
2. Sokół	6 68-52
3. Górnik	6 67-53
4. Tarnovia	6 64-56
5. Broń	6 63-57
6. Start	6 49-71
7. BKS Ruda Śląska	6 45-75
8. Odra	6 40-60

Boks

I LIGA

Górnik — Carbo	18:8
Stoczniolec — Gwardia	11:9
Olimpia — Czarni	12:8
1. Stoczniolec	6 62-58
2. Stal	5 57-43
3. Czarni	5 56-44
4. Gwardia	5 55-45
5. Olimpia	5 55-45
6. Górnik	5 41-59
7. Carbo	5 34-66

II LIGA

Jaworzno — Wybrzeże	11:9
Mazur — Proсна	12:8
BBTS Bielsko — Victoria	18:2
Avia — Moto-Jelcz	16:4

GRUPA I

1. BBTS Bielsko	6 74-46
2. Avia	6 72-48
3. Jaworzno	6 67-53
4. Mazur	6 66-52
5. Proсна	6 61-59

III LIGA

1. Stal	10 19:1 +175
2. Motor	11 14:8 +143
3. Unia	10 10:10 -19
4. Ostrovia	10 10:10 -19
5. Śląsk	10 9:11 -64
6. GKM Grudziądz	9 8:10 -23
7. Sparta	10 0:20 -254

GRUPA II

Sparta — Ostrovia	41:48
Unia — GKM Grudziądz	44:46
ROW Rybnik — Wybrzeże	34:36
Falubaz — Kolejarz	34:36
(mecz przełożony)	
Wiśniarz — Apator	48:42
1. Stal	13 20:6 +124
2. Unia	13 16:10 +97
3. Falubaz	12 14:10 +114
4. Start	13 14:12 -3
5. Wybrzeże	13 14:12 -31
6. Kolejarz	12 12:12 +45
7. ROW Rybnik	13 12:14 -5
8. Apator	13 10:16 -80
9. Polonia	13 8:18 -138
10. Wiśniarz	13 8:18 -154